ANTONI ZWIERCAN OFMConv.

FRANCISZKANIE W KRAKOWIE

TREŚĆ: WSTĘP. 1. ŚREDNIOWIECZE. 2. WIEKI XVI—XVIII. 3. WIEK XIX i XX.

WSTĘP

Św. Franciszek z Asyżu założył zakon braci mniejszych, którego jedna rodzina, braci mniejszych konwentualnych, w Polsce nosi nazwę franciszkanów. Franciszek, syn kupca Piotra Berndardone, urodził się w 1182 r. w Asyżu. Wielkoduszny młodzieniec zyskał sobie uznanie wśród młodzieży. Udział w wojnie między Asyżem a Perugią, niewola, a potem długa choroba zapoczątkowały proces nawrócenia; odtąd oddał się modlitwie i posłudze trędowatym. Głos Ukrzyżowanego w kościele Św. Damiana, nakazujący mu, żeby odbudował dom Boży popadający w ruinę zrozumiał dosłownie. Przeprowadzał więc remonty kościołów koło Asyżu m.in. Matki Bożej Anielskiej.

W 1208 r. jednak postanowił pod wpływem Ewangelii żyć w ubóstwie i poświęcić się pracy apostolskiej. Przyłączyli się do niego uczniowie. Franciszek założył wspólnotę braterską, której więzią była idea życia według Ewangelii i naśladowanie Chrystusa. Słowa Ewangelii zasłyszane 24.II.1209 o rozesłaniu przez Chrystusa uczniów do pracy apostolskiej wpłynęły na oddanie się Franciszka i jego uczniów apostołowaniu. W 1209 r. otrzymał w Rzymie zatwierdzenie przez papieża Innocentego III prostej i zwięzłej reguły składającej się głównie ze słów Ewangelii. Papież pozwolił braciom mniejszym głosić proste kazania pokutne. Wszyscy bracia mniejsi otrzymali z rąk kardynała tonzurę, Franciszek zaś święcenia diakonatu. Franciszkowy program Ewangelii dla wszystkich spowodował, że powstało w 1212 r. żeńskie zgromadzenie franciszkańskie Pań Ubogich, krótko nazwane klaryskami, a w 1221 r. trzeci zakon zwany dziś świecką rodziną franciszkańską. Każdy na płaszczyźnie franciszkańskiego ideału, mógł zgodnie ze swoim stanem i swymi obowiązkami bez opuszczania rodziny żyć życiem ewangelicznym, którego wzór dał Franciszek z Asyżu. Od papieża Honoriusza III uzyskał Franciszek przywilej odpustu zupełnego dla pielgrzymujących do Porcjunkuli.

Ruch franciszkański dynamicznie się rozwijał na podłożu prądów re-

formatorskich w Kościele wyrażonych w uchwałach Soboru Laterańskiego IV oraz pod wpływem aspiracji społeczeństwa do życia ewangelicznego. W 1217 r. na kapitule generalnej w Asyżu nastąpił podział zakonu na jednostki administracyjne zwane prowincjami i braci rozesłano do krajów zaalpejskich i zamorskich. W 1221 r. kapituła generalna zgromadziła około 3.000 braci. Nastąpiło drugie rozesłanie braci. W 1223 r. papież Honoriusz III wydał bullę zatwierdzającą regułę franciszkańską.

W sobotę 3 października 1226 roku umarł Franciszek w Porcunkuli. Pogrzeb odbył się następnego dnia w kościele Św. Jerzego w Asyżu. Dnia 16 lipca 1228 roku jego przyjaciel kardynał Hugolin jako papież Grzegorz IX kanonizował św. Franciszka, wyznaczając jego święto na czwartego października. W 1230 r. relikwie św. Franciszka zostały przeniesione z kościoła Św. Jerzego do bazyliki zbudowanej na jego cześć [1].

W 1224 r. Franciszek, rozsyłając braci, dał prowincjonałom pozwolenie przyjmowania do zakonu nowicjuszy [2]. Pierwsza misja do Niemiec i Węgier spotkała się z niepowodzeniem, ponieważ franciszkanie nie byli znani w tych krajach. Dlatego kardynał Hugolin, protektor zokonu, i inni kardynałowie przekazali listy do prałatów, polecając im, aby służyli braciom „pomocą odnośnie do przepowiadania i zamieszkania w ich prowincjach jako dobrym i religijnym mężom, zatwierdzonym przez Kościół" [3].

Na kapitule w 1221 roku św. Franciszek skierował drugą misję do Niemiec. Prowincjałem Niemiec został mianowany na tej kapitule generalnej Cezar ze Spiry. Razem z nim udało się za Alpy 25 braci. Grupa braci, która przybyła do Niemiec, należała do pierwszej generacji zakonników, których sam św. Franciszek przyjął do zakonu.

1. ŚREDNIOWIECZE

Franciszkanie przybyli do Polski przez Niemcy. Towarzysz św. Franciszka, Jan z Pian del Carpini, najwięcej przyczynił się do rozszerzenia zakonu w środkowej i wschodniej Europie. Przybycie franciszkanów do

---

[1] J. Bar, *Udział Polski w literaturze franciszkańskiej (Bibliografia)*, Studia Theologica Varsaviensia R. 1 : 1963—7 : 1969; *Pisma św. Franciszka z Asyżu*, Warszawa 1976; *Wczesne źródła franciszkańskie*, t. I—II, Warszawa 1981; R. Huber, *A Documented History of the Franciscan Order (1182—1517)*, Milwaukee 1944; O. Englebert, *Życie św. Franciszka z Asyżu*, Niepokalanów 1951; L. Di Fonzo, *Francesco di Assisi*. W: Dizionario degli Istituti di Perfezione, Roma 1977, t. IV, s. 463—527; R. Manselli, *Osobowość Franciszka z Asyżu*. W: Zakony franciszkańskie w Polsce, red. J. Kłoczowski, t. I, Franciszkanie w Polsce średniowiecznej, cz. 1, Franciszkanie na ziemiach polskich, s. 109—121.

[2] Anonim z Perugii. W: Wczesne źródła franciszkańskie, Warszawa 1981, t. II, s. 74, 75.

[3] Anonim z Perugii, dz. cyt., s. 75.

Polski łączy się bezpośrednio z jego postacią. Upłynęło dwanaście lat od chwili opuszczenia Asyżu w 1221 r. nim Jan z Pian del Carpini jako pierwszy franciszkanin stanął na ziemi polskiej. Już od początku swojej misji Jan z Pian del Carpini powziął zamiar objęcia siecią klasztorów kraje środkowo wschodniej Europy. Zrealizował ten plan, gdy w 1232 r. został prowincjałem Saksonii. Po objęciu tego urzędu za przykładem św. Franciszka rozesłał braci do Czech, Węgier, Polski, Danii i Norwegii [4]. Ze Słowianami zachodnimi zetknął się Jan prawdopodobnie jako prowincjał Niemiec w latach 1228—1230. Przemawia za tym objęcie przez braci mniejszych już w 1232 r. klasztoru Św. Jakuba w Pradze, który wybudował król Wacław I. W następnym roku jego siostra bł. Agnieszka, jako klaryska, zamieszkała w klasztorze Św. Franciszka w Pradze, który sama ufundowała [5]. Już w pierwszym trzechleciu swoich rządów w Saksonii Jan z Pian del Carpini zrealizował swój plan rozszerzenia zakonu w krajach słowiańskich.

O jego pierwszym pobycie w Polsce dowiadujemy się z relacji Jana z Pian del Carpini z podróży do wielkiego chana Mongołów w 1245 r. Jan po objęciu urzędu prowincjała Saksonii w 1232 r., zanim wysłał braci mniejszych do Polski, sam osobiście przybył do Wrocławia, aby przygotować warunki osiedlenia się zakonników w Polsce. We Wrocławiu zaprzyjaźnił się z księciem Henrykiem Brodatym. Jan z Pian del Carpini przebywał dłuższy czas we Wrocławiu, za czym przemawiają jego przyjazne kontakty z księciem Henrykiem Brodatym, biskupem wrocławskim Tomaszem I i klerem diecezjalnym. Znając dynamizm w zakładaniu klasztorów franciszkańskich nie jest wykluczone, że albo sam osobiście, albo za pośrednictwem innych zakonników przygotował grunt do osiedlenia się franciszkanów w Krakowie. Mając zapewnione poparcie księcia Henryka Brodatego i biskupa wrocławskiego Tomasza I, wysłał braci mniejszych do stolicy Śląska.

Zakonnicy osiedlili się we Wrocławiu między 1232 a 1234 rokiem. Późniejszy termin należy wykluczyć, gdyż prowincjał Jan z Pian del Carpini mógł tego dokonać jedynie w pierwszym trzechleciu swoich rządów przed kapitułą generalną, na której według reguły św. Franciszka powinien był złożyć swój urząd prowincjała. Nie mógł przewidzieć, że będzie prowincjałem Saksonii i Polski do 1239 roku. Franciszkanie zamieszkali w tymczasowym pomieszczeniu we Wrocławiu. Książe Henryk Pobożny wystawił dla nich wspaniały kościół Św. Jakuba, poświęcony jeszcze przed napadem Tatarów w 1241 r., gdyż w tej świątyni zostało

[4] Jordan z Giano, *Chronica*. W: Analecta Franciscana, t. I, Quaracchi 1885, t. I, s. 17.

[5] *Fontes rerum Bohemicarum*, Praha 1874, 1878, t. II, s. 282, t. III, s. 472, 473, 603; J. Hajek, *Bracia Mniejsi w Czechach i na Morawach w XII—XIV w.* W: Zakony franciszkańskie w Polsce, t. I, s. 263—265.

złożone ciało Henryka Pobożnego, który zginął w bitwie z Tatarami pod Legnicą [6].

Data osiedlenia się franciszkanów w Krakowie w 1237 roku jest całkiem pewna. Ten rok — 1237, jako datę przybycia franciszkanów do Krakowa [7] podaje zarówno *Rocznik krakowski*, jak i *Rocznik miechowski*. Nie ulega wątpliwości, że przybyli z Pragi, Kronikarz Jan Furstenhain tak odnotował przybycie franciszkanów do krajów słowiańskich: „W roku 1232 bracia mniejsi (...) przybyli do Czech, a stąd do Polski" [8].

Przybycie i osiedlenie się franciszkanów w Polsce należy rozpatrywać krytycznie w oparciu o europejskie źródła franciszkańskie i szerokie perspektywy porównawcze. Pierwszy problem — to pytanie, czy franciszkanie przybyli do Polski z inicjatywy książąt z rodu Piastów, którzy mieli ich sprowadzić z Pragi, czy też przybycie ich do Polski było przejawem dynamizmu ruchu franciszkańskiego. Wiemy bowiem, że to sam św. Franciszek rozsyłał braci mniejszych do krajów poza Italią. Nikt ich nie sprowadzał do Francji czy Niemiec. Nawet Stolica Apostolska musiała interweniować na rzecz franciszkanów, gdyż biskupi odnieśli się do nich z rezerwą i dopiero pod wpływem bulli Honoriusza III (z 1220 r.) [9] i listów polecających kardynałów zajęli postawę życzliwą względem tego zakonu. Jeżeli cała Europa, poza Italią, nie znała franciszkanów, to w jaki sposób mogli ich znać polscy książęta? Wprawdzie Jan Długosz podał, że małoletni książe Bolesław pod wpływem matki Grzymisławy powołał braci mniejszych z Pragi i zbudował im kościół i klasztor w Krakowie, ale ten przekaz uznać należy za legendę [10].

Średniowieczne źródła zarówno polskie, jak i zagraniczne nie znają faktu sprowadzenia franciszkanów do Polski. Jednak kronikarz Jordan z Giano, który należał do pierwszej grupy franciszkanów działających na terytorium Niemiec, podał, że prowincjał Saksonii Jan z Pian del Carpini wysłał braci mniejszych do Polski [11]. Franciszkanie z inicjatywy św. Franciszka przybyli do Niemiec i podobnie z inicjatywy zakonu udali się do Polski. Dlatego krytycznie trzeba oceniać opinie ks. Kamila Kantaka o sprowadzeniu franciszkanów do Polski, politycznych celach tego wydarzenia i o konwentualiźmie. Mitem jest twierdzenie ks. Kantaka, że książę Henryk Pobożny „mógł widzieć w franciszkanach potężnych

---

[6] T. Kozaczewski, *Pierwotny kościół franciszkański we Wrocławiu*. W: Prace Komisji Historii Sztuki, Wrocław 1963, t. III, s. 199—249.

[7] *Monumenta Poloniae Historica*, t. II, s. 836, 882; A. Zwiercan, *Pierwotny kościół franciszkański w Krakowie*, Nasza Przeszłość 60(1983) 80—81.

[8] J. Furstenhain, *Kronika*. W: K. Kantak, Franciszkanie polscy, Kraków 1937, t. I, s. 413.

[9] *Bullarium Franciscanum*, Roma 1759, t. I, s. 5.

[10] *Jana Długosza Roczniki czyli Kronika sławnego Królestwa Polskiego*, księga 6, Warszawa 1973, s. 346.

[11] Jordan z Giano, dz. cyt., s. 17.

pomocników. Znaczenie w Kurii mieli niepoślednie, mogli tam brać w obronę księcia przeciw dostojnikom duchownym" [12]. Franciszkanizm nie był ruchem politycznym, ale społeczno-religijnym nastawionym na duszpasterstwo.

Przybycie i osiedlenie się franciszkanów w Polsce wymaga omówienia sposobu zakładania klasztorów franciszkańskich, całkowicie różnego od metody postępowania przy zakładaniu klasztorów innych zakonów mniszych. Powstanie klasztoru benedyktynów czy cystersów trwało szereg lat. Mnisi obejmowali klasztor w posiadanie, gdy budynki były ukończone i byt zakonników zabezpieczony nadaniami, i to uznawano za początek fundacji [13]. W programie zakładania klasztorów mendykantów ze względu na ideę ubóstwa i życie z ofiarności społeczeństwa, odpadały względy na utrzymanie z majątków ziemskich. Kardynał Hugolin, protektor zakonu, w listach polecających braci mniejszych zwracał się do biskupów, „by im dali radę" i pomoc odnośnie do przepowiadania i zamieszkania w ich prowincjach" [14]. Franciszkanie przybywali do zaplanowanego miasta od razu, gdy mieli zapewnione przynajmniej tymczasowe mieszkanie, podstawy materialne do założenia klasztoru, to jest teren, ewentualnie materiał do budowy kościoła i klasztoru oraz warunki działalności duszpasterskiej, głównie kaznodziejskiej. W Niemczech uważano klasztor za założony, z chwilą gdy osiedlili się zakonnicy, chociaż przebywali w tymczasowym pomieszczeniu i początkowo niewielu było braci w konwencie. Ważnym było stworzenie ośrodka oddziaływania duszpasterskiego na społeczeństwo, od którego spodziewali się ofiar na budowę obiektów sakralnych i na własne utrzymanie. Dlatego rok osiedlenia się zakonników św. Franciszka w danym mieście, należy uważać za datę fundacji klasztoru. Poszukiwanie dokumentów fundacyjnych u franciszkanów w średniowieczu jest bezcelowe, bo ich nie było w klasztorach męskich. Najczęściej o istnieniu klasztoru franciszkańskiego w danym mieście dowiadujemy się okazyjnie — w związku z jakimś wydarzeniem [15].

Franciszkanie wprowadzili zupełnie nowe pojęcie fundatora. Z idei ubóstwa franciszkańskiego zrodziło się pojęcie fundatora zbiorowego. Zakonnicy św. Franciszka nie tylko utrzymywali się z jałmużny wiernych, ale również z ofiar wiernych wznosili kościoły i klasztory. W polityce fundacyjnej zakonu więc trzeba było poważnie się liczyć z własnym wysiłkiem braci i codziennej niejako ofiarności społeczeństwa umożliwia-

---

[12] K. Kantak, *Początki franciszkanów w Polsce*, Gdańsk 1923, s. 9—10.

[13] J. Zawadzka, *Proces fundowania opactw cysterskich w XII i XIII wieku*, Roczniki Humanistyczne 7(1958) s. 121—150.

[14] Anonim z Perugii, s. 75.

[15] A. Zwiercan, *Nowe spojrzenie na początki franciszkanów w Polsce*, Nasza Przeszłość 63(1985) 13—14.

jącego utrzymanie i budowę kościołów i klasztorów. Franciszkańskie budynki sakralne powstały na ziemiach polskich dzięki współpracy trzech czynników: duchowieństwa diecezjalnego, książąt i mieszczaństwa, ogólnie mówiąc, dobrodziejów duchownych i świeckich. Biskup wrocławski Tomasz II oświadczył, że 8 klasztorów franciszkańskich w jego diecezji powstało „dzięki życzliwości jego poprzednika (Tomasza I) i dobrodziejstwu prałatów" [16]. Protekcja książąt też torowała drogę rozprzestrzenianiu się zakonu na ziemiach polskich. Szczególnie książęta z rodu Piastów z linii wrocławskiej i opolskiej, a w Małopolsce Bolesław Wstydliwy i jego żona Kinga i siostra Salomea, w Wielkopolsce Bolesław Pobożny i Jolenta zasłużyli sobie na wdzięczność franciszkanów jako wielcy dobrodzieje. Również ofiarność społeczności miejskiej przyczyniała się do powstania klasztorów franciszkańskich [17].

W programie fundacyjnym trzeba zwrócić uwagę na etap przygotowawczy. Przybycie i osiedlenie się braci mniejszych poprzedzali bracia pionierzy wysłani przez prowincjała, a w obrębie kustodii przez kustosza danego regionu, którzy głosili kazania i zapoznawali kler i lud z zakonem św. Franciszka. Jan z Pian del Carpini przemawiał po łacinie do kleru, a towarzyszący mu zakonnik do ludu — w narodowym języku. Ponieważ fundacja klasztoru nie wchodziła w zakres egzempcji, a św. Franciszek zastrzegał w regule głoszenie kazań od pozwolenia biskupa, przeto do działalności kaznodziejskiej wymagane było zezwolenie biskupa diecezjalnego. Stąd Jan z Pian del Carpini i inni zakonnicy ustalali z biskupem warunki działalności duszpasterskiej, szczególnie kaznodziejskiej. W Europie Środkowej zakonnicy przedstawiali biskupom listy polecające Stolicy Apostolskiej i regułę zakonną zatwierdzoną przez papieża Honoriusza III [18].

Kiedy w 1237 r. bracia mniejsi przybyli do Krakowa z Pragi, pierwszą czynnością było zdobycie pozwolenia biskupa Wisława na osiedlenie się i działalność duszpasterską. Spotkali sie w Krakowie z poparciem duchowieństwa diecezjalnego. Kapituła krakowska ofiarowała braciom mniejszym parcelę pod budowę kościoła i klasztoru. Pierwotna parcela, położona na terenie kościelnym, a nie książęcym, została w 1277 r. powiększona darowizną Kingi, która nabyła od kapituły krakowskiej teren ciągnący się w kierunku Wisły i darowała go zakonnikom św. Franciszka razem z łaźnią [19]. Na tym terenie nastąpiła rozbudowa kościoła i klasztoru

---

[16] *Monumenta Germaniae Franciscana*, 2, Urkundenbuch der Kustodien Goldberg und Breslau, wyd. Ch. Reisch, cz. 1 (1240—1517), Dusseldorf 1917, nr 76.

[17] A. Zwiercan, *Początki franciszkanów w Polsce*, s. 15—16.

[18] A. Zwiercan, *Początki franciszkanów w Polsce*, s. 16—17.

[19] A. Karwacki, *Materiały do historii Franciszkanów w Polsce*, t. XXII, s. 7—8, (rps Archiwum OO. Franciszkanów w Krakowie, dalej AFK); A. Zwier-

franciszkańskiego. Zapis Komorowskiego o zniszczeniu dowodów na posiadanie przez franciszkanów gruntów ciągnących się między klasztorem a Wawelem i utrata ich na rzecz kapituły krakowskiej jest nieprawdziwy [20].

W historiogarfii polskiej stale jeszcze jest dyskutowana sprawa, kto był fundatorem klasztoru franciszkańskiego w Krakowie, czy książę Bolesław Wstydliwy, jak to podał Jan Długosz [21], a za nim Szczęsny Skibiński, który powołał się na pochowanie „w kościele jego faktycznego fundatora księcia krakowsko-sandomierskiego Bolesława Wstydliwego i jego siostry królowej halickiej Salomei" [22], czy książę Henryk Pobożny, który faktycznie był fundatorem kościoła franciszkańskiego we Wrocławiu [23], za którym opowiada się razem z o. Samuelem Kazimierzem Rosenbaigerem większość autorów. Gerard Labuda zaś w oparciu o późną tradycję opowiedział się za wojewodą Teodorem, który miał przekazać na przełomie 1237/1238 przybyłym z Pragi franciszkanom swój dwór na podgrodziu wawelskim [24]. Tymczasem trzynastowieczne źródła nie wymieniają żadnego z nich jako fundatora kościoła. *Rocznik krakowski* był pochodzenia franciszkańskiego. *Żywoty* Anny, Kingi i Salomei wystarczająco mówią o związkach dworów książęcych z franclszkanami. Franciszkanie dokładnie notowali dobrodziejstwa Kingi i Bolesława, ale wcale nie wymienili ich jako fundatorów kościoła krakowskiego, a przecież byłoby to dla nich największą chlubą. Henryk Pobożny jest znany jako fundator klasztoru we Wrocławiu, ale nie w Krakowie. Wzmianka o Teodorze pochodzi z XVII wieku. Na pewno do powstania fundacji krakowskiej przyczynili się oprócz biskupa Wisława i kapituły krakowskiej książę Henryk Brodaty, z którym załatwiał sprawę fundacji klasztorów franciszkańskich w Polsce prowincjał Jan z Pian del Carpini oraz z ramienia tego księcia wojewoda Teodor, a następnie książę Henryk Pobożny.

Franciszkanie średniowieczni byli przekonani, że fundator klasztoru krakowskiego był zbiorowy. Do powstania budynków klasztornych i kościoła przyczyniła się społeczność miejska i mecenasi świeccy i duchowni. Daje temu wyraz bulla papieża Piusa II z 1463 r., która stwierdza, że

---

can, *Pierwotny kościół franciszkański w Krakowie*, Nasza Przeszłość 60 (1983) 80—81.

[20] *Monumenta Poloniae Historica*, t. V, s. 94.

[21] J. Długosz, dz. cyt., s. 348.

[22] Sz. Skibiński, *Pierwotny kościół franciszkanów w Krakowie*, Poznań 1977, s. 44.

[23] K. S. Rosenbaiger, *Dzieje kościoła OO. Franciszkanów w Krakowie w wiekach średnich*, Kraków 1933, s. 39—64.

[24] G. Labuda, *Kto był fundatorem-założycielem klasztoru franciszkanów w Krakowie?* W: Zakony franciszkańskie w Polsce, t. I, s. 369—381.

kościół franciszkański w Krakowie został zbudowany z ofiar książąt i wiernych [25].

Franciszkanie po przybyciu do Krakowa natychmiast przystąpili do budowy kościoła i klasztoru. Wikariusz prowincji czesko-polskiej Jordan z Giano podał w sprawozdaniu, że w 1241 r. Tatarzy zniszczyli to zaczęte dzieło [26]. Zginął wówczas z rąk Tatarów gwardian krakowski Henryk, o którym wspomina żywot bł. Salomei [27]. Franciszkanie kontynuowali po najeździe tatarskim w 1241 roku budowę kościoła i klasztoru. W 1249 r. odbyła się w Krakowie kapituła prowincji czesko-polskiej. W kapitule brali udział liczni zakonnicy: kustosze, gwardiani i delegaci konwentów. Członkowie tego zgromadzenia nie tylko odbywali narady w sprawach prowincji i klasztorów, ale również uczestniczyli w odprawianych w kościele uroczystych nabożeństwach i we wspólnym odmawianiu brewiarza. W klasztorze potrzebne były pomieszczenia dla kilkudziesięciu członków kapituły. Kościół, a przynajmniej prezbiterium musiało być poświęcone i oddane dla celów liturgicznych. Funkcja duszpasterska i zakonna pierwotnego kościoła zmusza do cofnięcia czasu budowy kościoła i klasztoru przed lokacją Krakowa w 1257 r. Nie można więc przyjąć daty 1252—1269, ustalonej w związku z pobytem rzekomego fundatora Bolesława Wstydliwego w Krakowie. Miarodajną jest data kapituły prowincjalnej w 1249 roku i poprzedzającego ją poświęcenia kościoła św. Franciszka w Krakowie [28]. Znamienny jest fakt budowy kościoła franciszkańskiego na planie krzyża greckiego. Przemawiają za tym topografia terenu, ukierunkowanie kościoła oraz wejście do świątyni od strony najbardziej zamieszkałej części miasta. Kościół franciszkański w Krakowie został zbudowany w stylu gotyckim. To budownictwo mendykantów właśnie zastosowało na wielką skalę materiał ceglany i rozwinęło system sklepienia żebrowego.

Kościół franciszkański w Krakowie stał się ważnym ośrodkiem duszpasterskim. W tej świątyni już przed lokacją Krakowa na prawie niemieckim gromadziła się licznie ludność miasta pod wpływem kazań głoszonych przez zakonników. Materialnym tego dowodem jest ulica Bracka: przy lokacji Krakowa na prawie niemieckim w 1257 r. wybiegająca prostopadle z rynku ulica Bracka została odchylona i skierowana do wejścia do kościoła św. Franciszka, prowadząc do kościoła braci mniejszych i stąd wywodząc swą nazwę.

---

[25] „regumque principum et christifidelium largitionibus fundata et constructa erat", *Bullarium Franciscanum*, Nova Series, Quaracchi 1939, t. II, nr 1099, s. 571,

[26] C. J. Erben, *Regesta Bohemiae et Moraviae*, Pragae 1855, cz. I, s. 478—479.

[27] *Monumenta Poloniae Historica*, t. IV, s. 788.

[28] A. Zwiercan, *Początki franciszkanów w Polsce*, s. 83—84.

Kościół franciszkański w Krakowie był przeznaczony dla kultu Bożego i duszpasterstwa wiernych. W tym kościele uroczyście obchodzono święta kościelne. Książę Bolesław i jego żona Kinga brali udział w nabożeństwach w nim odprawianych. Kinga wyposażyła świątynię franciszkańską w bogate paramenty kościelne, które sama wykonywała. W 1276 r. papież Innocenty V udzielił pozwolenia na używanie tych ornatów i szat liturgicznych, wtedy gdy książę Bolesław z Kingą uczestniczą w odprawianych w kościele franciszkańskim nabożeństwach [29].

Zasadniczym zagadnieniem pozostaje tytuł kościoła. Papież Grzegorz IX, który kanonizował Franciszka z Asyżu, polecił w bulli z 1229 r. uroczyście obchodzić w całym kościele jego święto. Święty stał się popularny w społeczeństwie. Cześć jego znalazła wyraz w nadawaniu wezwań nowo wznoszonym kościołom. W Pradze pod wezwaniem św. Franciszka był kościół klarysek zbudowany przez bł. Agnieszkę, a w Krakowie kościół braci mniejszych. Wezwanie tak się przyjęło w społeczeństwie polskim, że kiedy powiększony kościół został konsekrowany jako ośrodek kultu Ciała Pańskiego pod wezwaniem Bożego Ciała, społeczeństwo nadal używało pierwotnej nazwy kościoła św. Franciszka i wierni mówili, że idą do kościoła św. Franciszka. Długosz podał, że początkowo kościół był pod wezwaniem Bożego Ciała. Kiedy Kazimierz Wielki wybudował kościół na Kazimierzu, franciszkanie odstąpili wezwanie swego kościoła na rzecz kanoników laterańskich i sami przyjęli tytuł św. Franciszka. Legendę tę obala świadectwo umieszczone na krużgankach franciszkańskich tablicy, że w 1436 r. biskup Zbigniew Oleśnicki konsekrował kościół franciszkański pod wezwaniem Bożego Ciała [30]. Odosobnioną tezę wysunął Szczęsny Skibiński, że kościół był pod wezwaniem Krzyża Świętego, ale w krakowskiej świątyni franciszkańskiej nie ma to żadnego uzasadnienia liturgicznego [31].

Jak już mówiliśmy, kościół franciszkański w Krakowie został zbudowany w stylu gotyckim na planie krzyża greckiego. Wyjątkiem w budownictwie franciszkańskim była, na skrzyżowaniu pierwotnego kościoła, strzelista wieża. W 1465 r. wieża, osłabiona pożarem (1462 r.), pod ciężarem dzwonów runęła. Następna katastrofa dotknęła kościół od uderzenia pioruna w sygnaturkę postawioną na miejscu wieży. W 1476 r. spłonął dach kościelny i zginął jeden zakonnik. W pierwszej połowie XIV wieku dobudowano od południa gotycką zakrystię, zwaną dziś starą zakrystią. Przy wejściu do kościoła od ulicy Brackiej między ramionami prezbiterium i części krzyżowej powstała kaplica cechu cieśli i murarzy, zwana później kaplicą Bł. Salomei, a po drugiej stronie transeptu tzw.

---

[29] A. Zwiercan, *Pierwotny kościół franciszkański*, s. 83.

[30] J. Długosz, *Liber Beneficiorum dioecesis Cracoviensis*, t. III, Cracoviae 1864 (Opera omnia t. IX), s. 463.

[31] A. Zwiercan, *Pierwotny kościół franciszkański*, s. 84.

stara kaplica włoska. W XV wieku dzięki ofiarności mieszczan kościół wydłużono w kierunku zachodnim przez dostawienie dwu obszernych naw połączonych arkadami. Na zewnątrz monumentalna budowla przybrała wygląd masywny. W 1436 r. biskup Zbigniew Oleśnicki konsekrował świątynię pod wezwaniem Bożego Ciała. Rozbudowana świątynia stała się ważnym środkiem kultu Ciała Chrystusa w Krakowie. Mimo to tytuł Bożego Ciała nie przyjął się w społeczeństwie i świątynię nazywano kościołem św. Franciszka albo franciszkanów. Przy franciszkańskim kościele w średniowieczu powstawały kaplice, jedne bezpośrednio połączone z świątynią, inne włączone w zabudowania klasztorne, do których był dostęp z świątyni przez krużganki [32].

Krużganki zostały zbudowane w pierwszej połowie XV wieku. Czas powstania krużganków wskazuje herb Dębno biskupa Zbigniewa Oleśnickiego (1423—1455 r.), umieszczony na zworniku żebrowej gwiazdy we wschodnim ramieniu krużganków. Krużganki, obiegające wokół wirydarz, połączyły stojące osobno i rozmieszczone poza kościołem, kaplice złotników i stary refektarz, którego gotyckie okna wychodzące na wirydarz zostały zamurowane w ścianie krużganków. Krużganki służyły przede wszystkim do odbywania procesji eucharystycznych. Osobliwością artystyczną krużganków franciszkańskich w Krakowie są średniowieczne malowidła ścienne: Madonna z Dzieciątkiem, Chrystus w Tłoczni mistycznej, Stygmatyzacja św. Franciszka, Zwiastowanie Najświętszej Maryi Panny. Zachowały się we fragmentach freskowe portrety biskupów krakowskich — od Rachelina do kardynała Fryderyka Jagiellończyka. Z końca XV wieku pochodzi późnogotycki obraz św. Stanisława biskupa i męczennika, malowany na złotym tle, z portretami u dołu fundatorów: Pawła Czarnego (Schwarza), żupnika krakowskiego, i jego syna, a w środku Piotrowina [33].

W kościele obok wielkiego ołtarza są średniowieczne pomniki nieznanego rycerza (rzekomy nagrobek Bolesława Wstydliwego) i Marcina prowincjała z 1492 roku [34].

Klasztor krakowski był od początku kustodialnym. Na terytorium Polski przed napadem Tatarów w 1241 r. powstały trzy ośrodki kustodialne, we Wrocławiu dla Śląska, w Krakowie dla Małopolski i w Inowrocławiu dla Kujaw. Klasztory kustodialne były zawiązkiem organizacji terytorialnej. Kustosz rozsyłał braci i zakładał klasztory filialne w swoich regionach. Konwenty małopolskie: Zawichost, Nowy Korczyn, Stary Sącz, Radomsko, Nowy Sącz i Lelów, podlegały kustoszowi krakowskiemu [35]. Jan z Pia del Carpini zakładając klasztory i kustodie w Polsce

[32] K. S. Rosenbaiger, dz. cyt., s. 88—153.
[33] K. S. Rosenbaiger, dz. cyt., s. 150—186.
[34] K. S. Rosenbaiger, dz. cyt., s. 189—201.
[35] A. Zwiercan, *Początki franciszkanów w Polsce*, s. 21—22.

czynił to jako prowincjał Saksonii i Polski [36]. Z tego względu figuruje na liście prowincjałów jako pierwszy polski prowincjał [37]. Z upoważnienia generała zakonu Eliasza z Asyżu, jako prowincjał Saksonii i Polski Jan z Pian del Carpini zwołał do Pragi kapitułę, na której 24 lipca 1238 roku utworzono prowincję czesko-polską. W skład jej weszło pięć kustodii: czeska i morawska, a na ziemiach polskich: wrocławska, krakowska i inowrocławska [38].

W pierwszej połowie XV wieku klasztor krakowski stał się faktycznie siedzibą prowincjała, po klęskach, jakie spadły na klasztory franciszkańskie w Czechach po 1419 r. w czasie wojen husyckich. W 1432 r. występuje w dokumentach prowincjał Polski i Czech Jan Kmita i kustosz krakowski Andrzej Strzelec [39], w 1430 r. konwent św. Franciszka w Krakowie w jednym z dokumentów jest określony jako prowincjalny, w którym mieszka prowincjał królestw Polski i Czech Jan Kmita [40].

Na czele konwentu stał gwardian, poza tym we wspólnocie konwenckiej istniał podział obowiązków. Tak np. w związku z formacją kleryków stale przebywał w konwencie lektor, czyli profesor teologii, który zajmował po przełożonym pierwsze miejsce, a także magister nowicjuszów. W konwencie przebywali też jeden lub dwaj polscy kaznodzieje, którzy głosili kazania w języku polskim. W XV wieku występuje kaznodzieja dla ludności pochodzenia niemieckiego. Ponadto na dokumentach widnieją podpisy zakrystiana i organisty [41].

Dynamiczny rozwój zakonu św. Franciszka na ziemiach polskich był możliwy dzięki wielkiemu napływowi kandydatów, gdyż zakonnicy działalnością kaznodziejską zyskiwali sobie licznych nowych członków. Franciszkanie od początku nie byli elementem napływowym, ale wywodzili się z rdzennej ludności miejscowej. Największy rozwój fundacji franciszkańskich wystąpił na Śląsku, gdzie jak świadczy biskup wrocławski Tomasz II, fundatorami klasztorów byli mieszkańcy tej dzielnicy, Polacy i Czesi. W opinii biskupa prowincja saska w niczym nie przyczyniła się do zakładania klasztorów na Śląsku [42]. Teza ks. Kamila Kantaka, że na Śląsku „co się tyczy narodowości, franciszkanie byli to Niemcy" [43], w konfrontacji z dokumentami biskupa wrocławskiego Tomasza II jest zupełnie nie-

[36] *Monumenta Poloniae Historica, Pomniki dziejowe Polski*, Warszawa 1961, t. III, s. 166.

[37] J. Furstenhain, dz. cyt., s. 413.

[38] A. Zwiercan, *Początki franciszkanów w Polsce*, s. 24—25.

[39] *Zbiór dokumentów małopolskich*, wyd. S. Kuraś, Wrocław 1963, cz. II, nr 438.

[40] A. Karwacki, t. XXII, s. 414.

[41] *Zbiór dokumentów małopolskich*, wyd. A. Kuraś, Wrocław 1969, cz. III, s. 173—174, nr 725; A. Karwacki, t. XXII, s. 414, 421.

[42] *Monumenta Germaniae Franciscana*, nr 76.

[43] K. Kantak, *Franciszkanie polscy*, Kraków 1937, t. I, s. 35.

słuszna. Problem narodowościowy na Śląsku wystąpił dopiero w związku z napływem kolonistów niemieckich do miast śląskich i ich wstępowania do klasztorów, co spowodowało germanizację konwentów. W Krakowie wszyscy franciszkanie byli Polakami; w 1270 r. żaden zakonnik nie potrafił się rozmówić z Niemką [44].

Franciszkanie przejmowali wszystkie formy rozwojowe zakonu w duchu konwentualnym. Papież Innocenty IV w *bullach* z lat 1250 i 1252 nadał kościołom konwentualnym prawa kolegiackie; przełożeni franciszkańscy otrzymali władzę wykonywania czynności parafialnych. Zakonnicy we własnych kościołach mogli publicznie odprawiać msze św., przechowywać Najświętszy Sakrament, odmawiać wspólnie brewiarz, używać dzwonów oraz odprawiać pogrzeby chrześcijańskie. W następstwie tego konstytucje narbońskie, zredagowane w 1260 r. przez św. Bonawenturę. wprowadziły różnicę między domami konwentualnymi, które otrzymały uprawnienia duszpasterskie, a niekonwentualnymi, do których zaliczono pustelnie. Przywileje papieskie wprowadziły rozróżnienie między braćmi, którzy prowadzili życie wspólne przy kościołach konwentualnych, a tymi, którzy przebywali w pustelniach. Konwenty, prowadzące życie wspólne i obejmujące przynajmniej 13 braci, miały więcej pomieszczeń. Przełożeni konwentów nazywali się gwardianami konwentualnymi. Franciszkanie polscy bardzo mocno zaangażowali się w sprawę ewangelizacji społeczeństwa i w związku z tym akceptowali złagodzenia papieskie w dziedzinie ubóstwa: na terenach misyjnych Rusi i Litwy przyjmowali majątki ziemskie. Historycznie bracia mniejsi konwentualni wywodzą się więc ze społeczności, którą zorganizował św. Bonawentura [45]. W pustelniach natomiast pozostał obserwancki model życia, zatwierdzony w 1415 r. przez sobór w Konstancji. Do Polski przybyli bracia mniejsi obserwanci w 1453 r. Społeczeństwo polskie uważało ich za odrębny zakon. Obserwanci popularnie nazywani byli bernardynami, od kościoła pod wezwaniem św. Bernardyna w Krakowie.

Franciszkanie krakowscy prowadzili życie wspólne. Klasztor był ludny: w 1270 r. liczył bardzo wielu kapłanów, kleryków i braci laików [46]. W klasztorze krakowskim jako ośrodku kustodialnym zakonnicy przechodzili formację duchową i intelektualną, Papieże nakazali rok próby przed złożeniem ślubów zakonnych [47]. Po odbyciu nowicjatu klerycy w tymże klasztorze odbywali studia teologiczne i Kraków stał się ośrodkiem studiów przypuszczalnie już od czasów wizytacji generała zakonu Haimo z Faversham (1240—1244), doktora i profesora teologii. Z *testamentu* bł. Salomei

[44] *Monumenta Poloniae Historica*, t. IV, s. 791.

[45] *Constitutiones Narbonenses*. W: S. Bonawentura, Opera omnia, Quaracchi 1898, t. VIII, s. 461; A. Zwiercan, *Początki franciszkanów w Polsce*, s. 33.

[46] *Monumenta Poloniae Historica*, t. IV, s. 791.

[47] *Bullarium franciscanum*, t. I, s. 27, 235.

dowiadujemy się, że przy jego sporządzaniu 30 sierpnia 1268 r. było trzech lektorów, czyli profesorów teologii. Byli to Przybysław, Jakub i Borysław. Wszyscy trzej pełnili obowiązki dydaktyczne. Przybysław był lektorem we Wrocławiu, natomiast Jakub i Borysław pełnili obowiązki profesora teologii przez wiele lat w Krakowie. Wedle oświadczenia Salomei już przed rokiem 1268 zaopatrzyła ona lektora Borysława w księgi potrzebne do studium i do liturgii. Borysław często występował jako lektor do 1280 r., bł. Salomea zaś wykazała wielką troskę o studia w zakonie franciszkańskim. Klasztor w Krakowie zaopatrywała w drogie wówczas księgi naukowe i liturgiczne; bezwzględnie przy tym zakazała pozbywania się ofiarowanych ksiąg z domu braci mniejszych. Przyczyniła się też do powstania biblioteki klasztornej. Mecenat Salomei nad studium krakowskim był podyktowany troską o wykształcenie zakonników: wyraźnie zaznaczyła w *testamencie*, że zależy jej na dobrych spowiednikach, a zapewne także na odpowiednich kaznodziejach. Cel studiów był więc praktyczny, duszpasterski [48]. Kapituła prowincjalna w 1412 r. przypomniała, że kustosz i gwardian mają pilnować, aby młodzi kapłani się kształcili; kustosz nie może dopuścić niewykształconych zakonników do święceń kapłańskich [49]. Różni dobrodzieje wyposażali kościoły franciszkańskie m.in. Kinga zaopatrywała kościoły parafialne i zakonne, w tym szczególnie kościół św. Franciszka w Krakowie, w mszały i drogie szaty liturgiczne, które — jak już mówiliśmy — sama wykonywała [50], bł. Salomea zaś przekazała do kościoła franciszkańskiego księgi liturgiczne [51].

Klasztor krakowski oprócz zadań dydaktycznych pełnił też rolę ośrodka życia pastoralnego. Papież Grzegorz IX w 1227 r. wydał przywilej, na mocy którego we wszystkich kościołach franciszkanie mogli przechowywać Najświętszy Sakrament i odprawiać uroczyste msze św. i inne nabożeństwa. Zakonnicy wspólnie śpiewali w swoich kościołach godziny kanoniczne. W życiu konwentu modlitwa chórowa w kościele zajmowała ważną pozycję. Sprawy liturgiczne były w centrum uwagi zakonu św. Franciszka. Generał zakonu Haimo z Faversham przeprowadził reformy liturgiczne dotyczące porządku odprawiania mszy św. i modlitw brewiarzowych, które kapituła generalna uchwaliła w 1243 r., a wprowadził je w całym Kościele papież Mikołaj III (1277—1280). Sprawy studium i liturgii nadały na pewno ton obradom kapituły prowincji czesko-polskiej w 1242 r., którym przewodniczył właśnie tenże generał zakonu. Reformy generała Haimo z Faversham zostały wprowadzone też w Polsce [52].

Św. Franciszek rozumiał konieczność zaspokojenia religijnych potrzeb

---

[48] A. Zwiercan, *Początki franciszkanów w Polsce*, s. 39—41.

[49] K. Kantak, *Franciszkanie polscy*, t. I, s. 390—391 (Dodatki).

[50] *Monumenta Poloniae Historica*, t. IV, s. 706—707.

[51] *Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, t. I, s. 92.

[52] A. Zwiercan, *Pierwotny kościół franciszkański*, s. 86.

mas ludowych, zwłaszcza w rozwijających się miastach. Z tego względu zachęcał braci do gorliwej pracy duszpasterskiej: „Jesteśmy posłani jako pomoc dla księży w celu zbawienia dusz i dopełnienia tego, czego im nie dostaje" [53].

Franciszkanie więc, którzy przybyli do Polski w latach trzydziestych XIII stulecia, byli całkowicie nastawieni na duszpasterstwo. Osiedlali się w miastach, skupiali w swoich kościołach rzesze wiernych, zapewniając im opiekę duchową. W kościele franciszkańskim w Krakowie tłumnie gromadziła się ludność miasta. Franciszkanie w służbie Kościoła umiejętnie przystosowali się do religijnych i kulturalnych potrzeb społeczeństwa polskiego. Religijne zapotrzebowanie społeczeństwa polskiego było odmienne niż społeczeństw zachodniej Europy, wcześniej schrystianizowanych. Zakonnicy św. Franciszka przeprowadzali dogłębną ewangelizację społeczeństwa. Przyczynili się do ugruntowania reformy kościelnej i przyjęcia postanowień Soboru Laterańskiego IV [54].

Krakowska świątynia, podobnie jak inne franciszkańskie kościoły stała się ośrodkiem intensywnego życia religijnego, głównie dzięki kaznodziejstwu, udzielaniu sakramentów świętych i okazałym nabożeństwom. Zakonnicy zyskali sobie wielką popularność swą akcją kaznodziejską. Podjęli próbę wychowania społeczeństwa w duchu Ewangelii. Lud był spragniony słowa Bożego i chętnie słuchał kazań głoszonych przez zakonników. Franciszkanie głosili kazania nie tylko w swoich kościołach, ale także udawali się do kościołów parafialnych [55].

Skuteczność kazań franciszkańskich uwidoczniła się w życiu sakramentalnym. Franciszkanie przyczynili się w społeczeństwie polskim do upowszechnienia spowiedzi indywidualnej skłaniając wiernych do wyznawania grzechów. W klasztorze krakowskim wytworzyła się instytucja stałych spowiedników, którzy zarazem przejmowali kierownictwo duchowe. Brat Wojciech był spowiednikiem Salomei, br. Boguchwał spowiednikiem Kingi i jej męża Bolesława. Ale byli spowiednikami nie tylko w kołach dworskich. Protokoły łask bł. Salomei mówią o kierownictwie duchowym wobec zwykłych wiernych, którzy składali zeznania przed spowiednikami [56].

Intensywna praca franciszkanów spowodowała reakcję ze strony duchowieństwa diecezjalnego krakowskiego. W samym Krakowie protestowali rektorzy kościołów Panny Marii i Wszystkich Świętych, bo na terenie ich parafii duszpasterstwo uprawiali dominikanie i franciszkanie.

---

[53] Tomasz z Celano, *Życiorys drugi świętego Franciszka z Asyżu*. W: Wczesne źródła franciszkańskie, Warszawa 1981, t. I, s. 159.

[54] J. Kłoczowski, *Bracia mniejsi w Polsce średniowiecznej*. W: Zakony franciszkańskie w Polsce, t. I, s. 13—108.

[55] *Monumenta Poloniae Historica*, t. IV, s. 197.

[56] A. Zwiercan, *Początki franciszkanów w Polsce*, s. 37—38.

W 1335 r. po wizytacji arcybiskup Janisław wydał więc zarządzenie, na którego mocy zakonnicy przedstawieni biskupowi jako spowiednicy nie musieli już prosić proboszczów o zgodę na spowiadanie, wierni zaś nie byli zobowiązani powtórnie się spowiadać przed proboszczem i proboszcz powinien był udzielać Komunii św. bez żadnych utrudnień tym, którzy oświadczą, że odbyli spowiedź u zakonnika [57]. W 1400 r. papież Bonifacy IX dał pozwolenie do słuchania spowiedzi wszystkim gwardianom, lektorom i kaznodziejom w Czechach i w Polsce [58]. W 1458 r. biskup krakowski Tomasz Strzempiński wypowiedział się przeciwko stwarzaniu przeszkód franciszkanom w pracy w konfesjonale i w grzebaniu zmarłych w kościele zakonnym [59].

Średniowieczni franciszkanie uprawiali różne formy duszpasterstwa specjalnego. W Krakowie byli duszpasterzami obcokrajowców w XV wieku występowali dwaj urzędowi kaznodzieje: polski i niemiecki [60]. W kaplicy węgierskiej odprawiali nabożeństwa dla Węgrów licznie studiujących na Akademii Krakowskiej. Włosi mieli przy wejściu do kościoła od ulicy Brackiej odrębną kaplicę.

Ważną formę pracy duszpasterskiej franciszkanów krakowskich stanowiła opieka duchowa nad stowarzyszeniami zawodowymi i kościelnymi bractwami. W XV wieku istniało w kaplicy węgierskiej przy krużgankach nieznane z nazwy bractwo [61]. W średniowieczu przy wejściu do kościoła franciszkańskiego miały kaplicę cechy cieśli, murarzy i piekarzy. W 1468 r. tej kaplicy biskup krakowski Jan Gruszczyński nadał odpusty [62]. W 1472 r. legat papieski nadał odpusty kaplicom św. Eligiusza, włoskiej i węgierskiej [63].

Zakonnicy św. Franciszka w Polsce przyczynili się też do tego, że w społeczeństwie zakorzeniła się religijność ludowa. Ewangeliczny program naśladowania Chrystusa był atrakcyjny dla ludu, odpowiadał rozbudzonemu zapotrzebowaniu religijnemu społeczeństwa. Z osobą św. Franciszka łączą się nowe formy pobożności, które przybliżały ludziom Chrystusa i Jego Matkę. W nauczaniu i przeżyciach religijnych św. Franciszka Chrystus był bliski zarówno w radosnej atmosferze żłóbka, jak i w cierpieniu na krzyżu — dla uwolnienia człowieka od grzechów i nadziei zbawienia. Miłość Boga i jego miłosierdzie w tajemnicach Bożego Narodzenia i ukrzyżowania Chrystusa zostały przez żłóbek i krzyż przyswojone rodzinom

---

[57] A. Karwacki, t. XXII, s. 9—10; K. Kantak, dz. cyt., s. 378.
[58] A. Karwacki, t. XXII, s. 11.
[59] A. Karwacki, t. XXII, s. 415.
[60] *Zbiór dokumentów małopolskich*, wyd. S. Kuraś, cz. III, nr 725, s. 173.
[61] H. Zaremska, *Bractwa w średniowiecznym Krakowie*, Wrocław 1977, s. 51, 82—83.
[62] K. S. Rosenbaiger, dz. cyt., s. 134.
[63] K. S. Rosenbaiger, dz. cyt., s. 136.

polskim i stały się trwałym dziedzictwem kultury religijnej społeczeństwa polskiego. W religijności franciszkańskiej chrystocentryzm łączył się z kultem Najświętszej Maryi Panny [64]. W średniowieczu przy kościele franciszkańskim w Krakowie kult Pana Jezusa Miłosiernego i Matki Bożej Bolesnej skupiał znaczną liczbę wiernych. W narożu między wschodnim i południowym ramieniem krużganków rzeźba Umęczonego Chrystusa i Współcierpiącej Matki swym tragizmem silnie przemawiała do dusz ówczesnych ludzi, dokument z 1445 r. wymienia odpusty nadane przez biskupów krakowskich dla ołtarza Pana Jezusa Miłosiernego i Matki Bożej Bolesnej [65].

W średniowieczu kościół franciszkański stał się ośrodkiem kultu Bożego Ciała i nabożeństw eucharystycznych w Krakowie. Wybudowane w pierwszej połowie XV wieku krużganki służyły odbywaniu procesji eucharystycznych; pozwolenia na odbywanie co czwartek takich procesji eucharystycznych po krużgankach udzielił w 1438 r. biskup Zbigniew Oleśnicki, który zachęcił do uczestnictwa w procesji wiernych nadaniem 40 dni odpustu [66]. Potwierdzenie zgody na to otrzymali franciszkanie w 1468 roku. Wytworzył się też zwyczaj, że od kościoła franciszkańskiego rozpoczynała się publiczna procesja po rynku krakowskim w oktawę Bożego Ciała [67].

Franciszkanie szerzyli kult świętych zakonu. Wielka popularność w społeczeństwie św. Franciszka i św. Antoniego wywierała wpływ na jego rozwój [68]. Stolica Apostolska nadała zakonowi odpusty — w uroczyste dni świętych: Franciszka, Antoniego, Ludwika i Klary [69].

W średniowieczu rozwinął się kult bł. Salomei, która zmarła w Skale 17 listopada 1268 r. Ciało jej przeniesiono w 1269 r. do kościoła franciszkańskiego w Krakowie, do grobu, który przygotował jej brat Bolesław w prezbiterium kościoła. Lud modlił się do Salomei przy grobie, stroił go w kwiaty i palił światła, błagając zmarłą księżnę o wstawiennictwo u Boga i wypraszając sobie łaski. Franciszkanie krakowscy zaś spisywali protokoły zeznań świadków otrzymanych łask za wstawiennictwem Salomei, a spowiednik brat Stanisław prawdopodobnie za życia Kingi opracował życiorys Salomei, przytaczając cuda zaistniałe bezpośrednio po jej śmierci. W 1430 r. otwarto grób i przełożono kości Salomei do dwu trumienek, następnie nakryto go dwiema płytami, wzniesiono marmurowy pomnik i otoczono balustradą [70].

---

[64] A. Zwiercan, *Początki franciszkanów w Polsce*, s. 44.
[65] K. S. Rosenbaiger, dz. cyt., s. 158—159.
[66] K. Kantak, dz. cyt., s. 382—383.
[67] K. S. Rosenbaiger, dz. cyt., s. 66—80.
[68] J. Furstenhain, dz. cyt., s. 413.
[69] A. Karwacki, t. XXII, s. 421.
[70] *Monumenta Poloniae Historica*, t. IV, s. 770—777, 796; A. Karwacki, *Bł.*

Przykład św. Franciszka, który sam podejmował próby pracy misyjnej, i dwunasty rozdział reguły franciszkańskiej skierowały zakon na tereny misyjne. Polacy mieli szerokie pole do działania w służbie Kościoła na wschodnim pograniczu — schizmatyckim i pogańskim. Klasztor krakowski przygotowywał więc do działalności misyjnej zakonników, których od XIII wieku Stolica Apostolska wyposażała w rozliczne przywileje misyjne. Andrzej z Krakowa, od 1371 r. biskup Seretu w Mołdawii, w latach 1388 do 1398 był pierwszym biskupem przez siebie zorganizowanej diecezji wileńskiej [71].

Z diecezji krakowskiej pochodził bł. Jakub Strzemię (zm. w 1409 r. we Lwowie), członek misyjnego *Stowarzyszenia Braci Pielgrzymujących dla Chrystusa;* w latach 1391 do 1409 zasłużył się jako duszpasterz i organizator archidiecezji halickiej, której siedzibę przeniesiono później do Lwowa [72]. Miarą zainteresowań krakowskich franciszkanów działalnością misyjną na Litwie był sporządzony przez gwardiana krakowskiego Jakuba w 1410 r. transumpt bulli Jana XXIII, w której papież udzielił różnych łask franciszkanom pracującym na Litwie [73].

Gwardianem w Krakowie po powrocie z misji odbytej z Janem z Pian del Carpini do wielkiego chana Mongołów w Karakorum był Benedykt Polak, autor relacji o Tatarach [74]. Podróż do Tatarów i relacja o nich miały duże znaczenie dla społeczeństwa polskiego, czego dowodem jest zapis przy jego imieniu o jego pobycie u Tatarów. Benedykt Polak występował jako świadek w przygotowywanym przez franciszkanina Jakuba z Velletri procesie kanonizacyjnym św. Stanisława biskupa krakowskiego i męczennika. Franciszkanie krakowscy, biorąc czynny udział w przygotowywaniu kanonizacji i uroczystościach kanonizacyjnych, szerzyli cześć Patrona Polski, przyczynili więc się w ten sposób do podniesienia religijności kraju, pogłębienia świadomości jedności narodu polskiego i potrzeby zjednoczenia państwa polskiego [75].

Dzieje klasztoru krakowskiego łączą się ściśle z wydarzeniami publicznymi. Jak już mówiliśmy, w 1269 r. u braci mniejszych pochowano bł.

Salomea za życia i po śmierci, Kraków 1911, s. 9—132; B. Kürbisówna, *Żywot bł. Salomei jako źródło historyczne*. W. Studia Historica w 35-lecie pracy naukowej Henryka Łowmiańskiego, Warszawa 1958, s. 145—154.

[71] J. Ataman, *Andrzej Wasiło*. W: Encyklopedia katolicka, t. I, kol. 543—544.

[72] A. Zwiercan, *Jakub Strepa*. W: Hagiografia polska, dzieło zbior. pod red. R. Gustawa, Poznań 1971, t. I, s. 523—531.

[73] B. Makowski, *Thesaurus Provinciae Poloniae*, r. 1764, s. 61, (rps Archiwum OO. Franciszkanów w Warszawie).

[74] A. Zwiercan, *Benedykt Polak*. W: Encyklopedia katolicka, t. II, kol. 231—232.

[75] *Analecta Cracoviensia*, t. 11 : 1979 (tom poświęcony św. Stanisławowi biskupowi krakowskiemu).

Salomeę, a w 1279 r. jej brata księcia sandomierskiego i krakowskiego Bolesława Wstydliwego [76]. W 1461 r. doszło do tragicznego zamordowania w zakrystii kościoła przez tłum miejski Andrzeja Tenczyńskiego, kasztelana wojnickiego [77]. W 1290 r. Władysław Łokietek schronił się do klasztoru franciszkańskiego, kiedy mieszczanie krakowscy pochodzenia niemieckiego wpuścili do miasta wojsko księcia Henryka Prawego ze Śląska. Łokietek przebrany w habit franciszkański został spuszczony w koszu przez mur miejski i uszedł z rąk nieprzyjaciela [78]. Legendę o chrzcie Władysława Jagiełły w kościele franciszkańskim można wytłumaczyć wybitną działalnością franciszkanów na Litwie i stąd płynącymi związkami między Jagiełłą a franciszkanami [79].

2. WIEK XVI—XVIII

W wieku XVI zakon św. Franciszka przedstawiał dwa odmienne modele duchowości. Następstwem tego był podział na braci mniejszych konwentualnych i braci mniejszych obserwantów, dokonany w 1517 r. Do Polski obserwanci, nazwani u nas bernardynami, przybyli w 1453 r. Akta wizytacji dekanatu krakowskiego z 1599 r. wymieniają w stolicy kraju kościół *franciszkanów* i kościół *bernardynów* [80].

W Polsce schizma bazylejska i spory narodowościowe w XV wieku wprowadziły rozstrój w zakonie franciszkanów konwentualnych. Do tego doszło zniszczenie klasztorów czeskich przez husytów. Dodatkowo bernardyni, występujący z hasłami reformy obserwanckiej, osłabili wpływy franciszkanów w społeczeństwie. Palącą stała się sprawa obsadzenia 14 klasztorów na ziemiach ruskolitewskich. Od początku XVI wieku prowincjałowie podejmowali próby przezwyciężenia zamętu w prowincji. Najważniejszym wydarzeniem był przeprowadzony przez prowincjała Walentego z Krosna podział prowincji czesko-polskiej w 1513 r. i utworzenie narodowej prowincji polskiej z siedzibą władz zakonnych w Krakowie. Po tragicznie zmarłym w 1516 prowincjale Albercie Fantinim, prowincjał Marek a Turri (1519—1538), spowiednik królowej Bony i profesor Akademii Krakowskiej, przekształcił klasztorne studium w ośrodek badań teologicznych opartych na kulturze humanistycznej. Założył w klasztorze szkołę przygotowawczą dla kandydatów do zakonu [81]. Przystąpienie jego

[76] *Monumenta Poloniae Historica*, t. III, s. 50.

[77] K. S. Rosenbaiger, dz. cyt., s. 102.

[78] A. Karwacki, t. XXII, s. 411.

[79] K. S. Rosenbaiger, dz. cyt., s. 88.

[80] *Akta wizytacji dekanatu krakowskiego 1599*, wyd. Cz. Skowron, Lublin 1965, cz. I, s. 45, 132 (Materiały do dziejów Kościoła w Polsce, t. II).

[81] W. Pociecha, *Królowa Bona, Czasy i ludzie Odrodzenia*, Poznań 1949, t. II, s. 67—75.

następcy Franciszka Lismanina do kalwinizmu poważnie zaszkodziło franciszkanom w opinii władz kościelnych. Stanisław z Opoczna prowincjał od 1554 r. utrzymał jednak klasztory i — poza nielicznymi wyjątkami — zakonników w wierności Kościołowi.

Franciszkanie potrafili szybko przeobrazić się w okresie odrodzenia katolickiego po Soborze Trydenckim i zająć poczesne miejsce w życiu religijnym społeczeństwa. Podobnie wykazali umiejętność przystosowania się do nowych prądów Oświecenia, szczególnie wyróżniając się w kaznodziejstwie [82].

Kapituła prowincjalna we Lwowie, pod przewodnictwem wizytatora apostolskiego i komisarza prowincji Bonawentury Maresio, przeprowadziła w 1579 r. reformę kształcenia i formacji kleryków według postanowień Soboru Trydenckiego. Działalność wizytacyjna prowincjała Jana Donata Caputo (1595—1598 i 1615—1616) i wprowadzenie w klasztorach życia wspólnego w duchu Soboru Trydenckiego stanowiły drugi etap reformy.

W ustroju zakonu nastąpiły ważne zmiany. W średniowieczu wizytacje klasztorów przeprowadzał kustosz i on odpowiadał za stan moralny i materialny podległych mu klasztorów. Po Soborze Trydenckim klasztory wizytował prowincjał, a jego sekretarz sporządzał sprawozdania wizytacyjne, ważne źródło do dziejów klasztorów. Do tego dołączono jako źródła *akta klasztoru, rachunki i księgi mszalne*. Te wizytacje prowincjalskie odgrywały ważną rolę w życiu prowincji i klasztorów. *Konstytucje Urbańskie* wydane w 1628 r. utrwaliły ustrój zakonu franciszkańskiego i nadały jednolity charakter życiu zakonnemu w klasztorach [83].

W XVI wieku wystąpił znaczny spadek liczby zakonników w prowincji polskiej. W 1581 r. konwent krakowski liczył 12 kapłanów, 10 kleryków studentów i 8 nowicjuszy, razem 30 zakonników. Oprócz nich przebywał w klasztorze prowincjał i regens studiów Kamil Tachetti [84]. Natomiast reformom w prowincji polskiej towarzyszył wielki napływ kandydatów do zakonu i niezwykłe odmłodzenie prowincji.

W czasie wizytacji prowincjała Adama Goskiego (1612—1615) było już 27 ojców, 18 kleryków profesorów, 15 kleryków nowicjuszów, 7 braci profesów, 11 braci nowicjuszów [85]. Biskup krakowski Piotr Gembicki podał w relacji z 1644 r., że w klasztorze franciszkańskim w Krakowie mieszka 105 zakonników [86]. W 1749 r. było 25 ojców, 9 kleryków studentów, 4 kleryków nowicjuszów i 20 braci [87]. *Ankieta* nuncjusza Garam-

[82] K. Kantak, *Franciszkanie polscy*, Kraków 1938, t. II, s. 489.

[83] K. Kantak, dz. cyt., t. II, s. 40—41.

[84] *16. Registrum Rmi A. Fera*, k. 11 (Archiwum generalne Zakonu w Rzymie).

[85] A. Karwacki, t. XXII, s. 316, 349.

[86] W. Muller, *Diecezja krakowska w relacjach biskupów z XVII—XVIII wieku*, Roczniki Humanistyczne 13 (1965), z. 2, s. 137.

[87] A. Karwacki, t. XXII, s. 329.

piego podaje 25 ojców, 6 kleryków i 12 braci, razem 42 zakonników [88]: W 1798 r. było w klasztorze krakowskim 17 ojców, 5 kleryków studentów i 4 braci [89].

Piotr Jacek Pruszcz pisał, że „tak obszerna familia w tym klasztorze Św. Franciszka (...) żywi się prowidencją Boską przez łaskawych dobrodziejów" [90]. Zasadniczo zakonnicy utrzymywali się z ofiarności społeczeństwa. Tak np. magnaci i duchowni jako „przyjaciele klasztoru" nieśli im pomoc materialną, zaopatrując klasztor w żywność. Niektórym zakonnikom powierzano kwestowanie. W XVII wieku klasztor oddał w dzierżawę dwa majątki, od których pobierał w sumie 370 florenów. Ponadto otrzymywał czynsz od kamieniczek wystawionych na terenie przyklasztornym. Rodziny zakonników niejednokrotnie przeznaczały część spadkową na utrzymanie konwentu [91]. Legaty, od których klasztor pobierał czynsz, były zabezpieczone na dobrach ziemskich i realnościach. Zakonnicy odprawiali msze fundacyjne [92].

W XVI wieku kandydaci do zakonu rekrutowali się przeważnie spośród mieszczan. W 1598 r. z Krakowa i stykających się z nim miast Kazimierza i Kleparza pochodziło 24 ojców i 9 braci, łącznie 33 zakonników. Choć pochodzenie łączyło ich z klasztorem krakowskim i nazywano ich synami konwentu krakowskiego, to powierzano im obowiązki w różnych klasztorach prowincji polskiej [93]. Prowincjał w czasie wizytacji określał, do czego się nadaje poszczególny zakonnik, np. do śpiewu, kwesty, studiów, administracji itp. [94].

W klasztorze krakowskim stale przebywali klerycy-nowicjusze i studenci. Po ukończeniu nowicjatu klerycy odbywali formację duchową i intelektualną aż do diakonatu pod kierownictwem magistra profesów [95]. Profesorowie filozofii i teologii byli po studiach za granicą.

W 1580 r. wizytator apostolski i komisarz generalny Bonawentura Maresio utworzył w klasztorze krakowskim studium na wzór włoskich gimnazjów zakonnych. Celem tego gimnazjum było przegotowanie „zdolnych i wykształconych spowiedników i kaznodziejów". Pierwszym *regensem* został prowincjał Kamil Tachetti. Generał zakonu Jakub Montanari zarządził w 1622 r., żeby w tym gimnazjum regens wykładał przez trzy

---

[88] *Zakony męskie w Polsce w 1772 r.*, Lublin 1972, tabl. 25 (Materiały do Atlasu Historycznego Chrześcijaństwa w Polsce).

[89] A. Karwacki, t. XXII, s. 155.

[90] P. H. Pruszcz, *Klejnoty stołecznego miasta Krakowa*, wyd. 2, Kraków 1745, s. 27.

[91] A. Karwacki, t. XXII, s. 42, 43, 69, 70, 71, 75, 78, 81, 83, 98, 109, 111, 112, 400.

[92] A. Karwacki, t. XXII, s. 354, 330, 348, 353.

[93] *Quatuor Visitationes*, s. 46—47, mps AFK.

[94] *Quatuor Visitationes*, s. 47—52, 107.

[95] A. Karwacki, t. XXII, s. 32, 38, 48, 354.

lata teologię metodą Jana Duns Szkota, a bakałarz filozofię. Wszyscy członkowie klasztoru obowiązkowo uczestniczyli w wykładzie lektora teologii moralnej, który analizował szczegółowo „wypadki sumienia" [96]. Biskup Marcin Szyszkowski założył w krakowskim klasztorze kolegium z tą myślą, aby wykształceni zakonnicy zapewnili odpowiednią opiekę duchową *Bractwu Męki Pańskiej*. Pierwszym rektorem kolegium Szyszkowskiego został świątobliwy i uczony Adrian Bratkowic [97]. Biskup Szyszkowski zorganizował krakowskie kolegium na wzór Kolegium św. Bonawentury w Rzymie. Krakowskie kolegium zatwierdził 24.X.1622 r. papież Grzegorz XV. Studenci-kapłani po pięcioletnich studiach teologicznych mogli zdobywać stopnie naukowe. Kolegium przetrwało do klęski pożaru klasztoru w czasie najazdu szwedzkiego [98].

W XVIII wieku franciszkanie przeprowadzili reformę studiów. W 1758 r. zatwierdzono na kapitule prowincjalnej w Radomsku plan nauczania filozofii. Traktaty teologiczne, logikę, krytykę, literaturę ojczystą dostosowano do współczesnych wymagań pedagogicznych. Korzystano z najnowszych podręczników. Dzięki reformom dokonanym w dziedzinie nauczania w ośrodkach studiów poziom był wysoki [99]. O wielkim zainteresowaniu naukowym w środowisku zakonnym świadczą tytuły naukowe przy nazwiskach ojców. W polskiej prowincji franciszkańskiej tytuły naukowe nadawała kapituła prowincjalna względnie konwokacja definitorialna. Uprawnienia do ubiegania się o stopnie naukowe zdobywali kaznodzieje, którzy chwalebnie przez 7 lat pełnili obowiązki kaznodziejskie w głównych miastach Polski. W czasie kapituły egzaminowano kaznodziejów, bakałarzy, jak też doktorantów, którzy uprzednio musieli przedstawić pracę z zakresu teologii albo kaznodziejstwa, a następnie poddać się egzaminowi z teologii i filozofii. W 1786 r. w konwencie krakowskim, który liczył 25 ojców, 15 miało stopnie naukowe. Podobnie wysoki procent ojców ze stopniami naukowymi występował w innych większych klasztorach prowincji polskiej [100].

Profesorowie i studenci korzystali z biblioteki klasztornej. W 1598 r. było w krakowskiej bibliotece 508 dzieł. W czasie swojej wizytacji prowincjał Jan Donat Caputo stwierdził, że wiele dzieł było w celach ojców, szczególnie lektorów i kaznodziejów [101]. W czasie oblężenia Krakowa przez Szwedów w 1655 r. klasztor krakowski poniósł poważną stratę wskutek pożaru biblioteki.

[96] A. Karwacki, t. XXII, s. 19—22, 38.

[97] A. Zwiercan, *Adrian Bratkowic*. W: Encyklopedia katolicka, t. II, kol. 1044—1045.

[98] A. Zwiercan, *Bractwo Męki Pańskiej w Krakowie*, Prawo Kanoniczne 26 (1983) nr 1—2, s. 106.

[99] L. Maryniak, *Kaznodziejstwo Polskiej Prowincji OO. Franciszkanów w drugiej połowie XVIII w.*, Radomsko 1951, mps AFK.

[100] L. Maryniak, dz. cyt., s. 138—140.

Franciszkanie po Soborze Trydenckim intensywnie oddawali się pracy duszpasterskiej na ambonie i w konfesjonale. Szerokie pole do działalności kaznodziejskiej dawała opieka duchowa nad cechami i bractwami kościelnymi. W XVIII wieku do odrodzenia kaznodziejstwa przyczyniła się reforma szkolnictwa zakonnego. Od 1749 r. kapituły prowincjalne stawiały szczegółowe postulaty co do czasu trwania kazań, znajomości zasad retoryki, unikania filozofowania, kształcenia się w pięknej wymowie ojczystej i czytania pism Ojców Kościoła. Studentom teologii nie pozwalano głosić kazań bez znajomości zasad z zakresu wymowy kościelnej, aby uchronić ich od nawyków złego mówienia kazań [102]. W Krakowie własnym przykładem wychowywali kleryków w nowej formie kaznodziejskiej profesorowie seminarium, kaznodzieje i pisarze kaznodziejscy, Stanisław Szczepanowski (1714—1758) [103] i Kasjan Korczyński (1725—1784) [104]. W XVIII wieku kapituły prowincjalne wybierały zakonników, którzy na prośbę biskupa pełnili obowiązki kaznodziejów w katedrze krakowskiej [105].

W kościele franciszkańskim w Krakowie ośrodkiem życia sakramentalnego stała się kaplica Matki Bożej Bolesnej na czwartym ramieniu krużganków. W kaplicy tej były ustawione konfesjonały; generał zakonu Jakub Montanari zarządził w 1622 r., aby każdy spowiednik miał własny konfesjonał [106]. Niezależnie od tego w klasztorze spotykamy się z urzędem spowiednika we własnym kościele [107]. W XVIII wieku franciszkanie pełnili też obowiązki spowiedników w katedrze krakowskiej [108]. Cześć Matki Bożej Bolesnej, praca w stowarzyszeniach kościelnych i liczne odpusty nadawane przez Stolicę Apostolską sprzyjały rozwojowi życia eucharystycznego.

Kult obrazu Matki Bożej Bolesnej, pochodzącego z początku tego stulecia, rozwijał się w ciągu całego XVI wieku. Gotycki obraz Matki Bożej Bolesnej zwanej *Smutek* albo *Smętną Dobrodziejką* o nader pięknym i rzewnym wyrazie przedstawia Matkę Bolesną z mieczem w sercu, otoczoną czterema aniołami z narzędziami Męki Pańskiej. Piotr Jacek Pruszcz stwierdza, że „przed tym Ołtarzem cuda Bóg wielkie czynił i ludzie łask doznają, jako tabliczki, na których cuda odmalowane, świadczą" [109]. Wedle wyrażenia Pruszcza „jest to obraz na wejrzeniu żałosny i poniekąd wielce pocieszny tym, którzy się w rozmyślaniach boleści Matki Bożej ko-

---

[101] A. Karwacki, t. XXII, s. 325.
[102] L. Maryniak, dz. cyt., s. 31—33, 140—141.
[103] L. Maryniak, dz. cyt., s. 37—52, 142—145.
[104] L. Maryniak, dz. cyt., s. 52—74, 145.
[105] A. Karwacki, t. XXII, s. 33, 155, 352.
[106] A. Karwacki, t. XXII, s. 37.
[107] *Quatuor Visitationes*, dz. cyt., s. 50.
[108] A. Karwacki, t. XXII, s. 155, 329, 330.
[109] P. H. Pruszcz, *Klejnoty*, s. 23.

chają". Przeżycia religijne czcicieli Matki Bożej tak przedstawił Pruszcz: „Przed tym obrazem grzeszni, wielkimi ciężarami obciążeni, za przyczyną tej Panny od Pana Boga pociechę odnoszą, toż rozumniej o ludziach w różnych frasunkach, kłopotach i w jakichkolwiek dolegliwościach będących, że gdy się tam z nabożeństwem ofiarują, za pomocą Bożą i nieodłączną przyczyną Najświętszej Maryi Panny skutecznie otrzymują" [110]. Przed ołtarzem Matki Bożej Bolesnej codziennie śpiewano *godzinki* o Najświętszej Maryi Pannie i wcześnie rano odprawiała się msza św. „przy znacznym konkursie ludzi do tego obrazu dewocyą mających". W soboty wieczorem śpiewano *litanię* do Matki Bożej [111].

Szczególnym nabożeństwem obdarzano relikwie bł. Salomei. Wzmożona w XVI wieku cześć Salomei zwanej przez lud „świętą dziewicą" wyraziła się w uroczystym obchodzeniu dnia jej śmierci. Przez całą oktawę ludzie modlili się, przychodziły pielgrzymki z Węgier, Śląska, Niemiec. Kapłani odprawiali msze św. przy ołtarzu ustawionym nad grobem Salomei na środku prezbiterium, kaznodzieje wysławiali jej cnoty i ogłaszali cuda. W 1630 r. odbyło się podniesienie relikwi bł. Salomei i umieszczenie w kaplicy, zwanej dawniej ciesielską, we wnęce ściany, przed którą ustawiono ołtarz. Stolica Apostolska orzekła 6 maja 1672 r., że cześć bł. Salomei trwa nieprzerwanie od niepamiętnych czasów, i zezwoliła czcić ją publicznie. W kaplicy w odrestaurowanym ołtarzu ustawiono miedzianą trumienkę, ze szczątkami bł. Salomei, okutą srebrnymi ozdobami, którą sprawił prokurator do spraw beatyfikacji Salomei o. Franciszek Marcinkowski. Uroczystości pobeatyfikacyjne w 1673 r. zostały zapoczątkowane uroczystą procesją z kościoła klarysek do świątyni franciszkańskiej. Franciszkański kaznodzieja Bazyli Rychlewicz wezwał lud do modlitwy do nowej polskiej Patronki o błogosławieństwo dla oręża polskiego w walce z nieprzyjaciółmi Krzyża św.; w czasie uroczystości przyszła wiadomość o świetnym zwycięstwie pod Chocimem [112].

Opieka duchowna nad stowarzyszeniami zawodowymi i bractwami kościelnymi stanowiła ważną formę pracy duszpasterskiej krakowskich franciszkanów w okresie odrodzenia katolickiego po Soborze Trydenckim. W kaplicach cechowych odprawiano niedzielne i świąteczne nabożeństwa. W XVI wieku przy kościele św. Franciszka powstały trzy bractwa. Włosi zorganizowani w *bractwie św. Jana Chrzciciela* objęli w 1597 r. dawną kaplicę węgierską przy krużgankach franciszkańskich. W 1587 r. papież Sykstus V erygował *bractwo Paska św. Franciszka*, czyli Chordygerów przy tymże kościele. Dnia 9 czerwca 1595 r. kanonik krakowski Marcin Szyszkowski założył bardzo popularne w Krakowie *Arcybractwo Męki*

[110] P. H. Pruszcz, *Morze łaski Bożej*, wyd. 2, Kraków 1740, s. 37.
[111] K. S. Rosenbaiger, dz. cyt., s. 142—149.
[112] A. Karwacki, *Bł. Salomea za życia i po śmierci*, s. 130—186.

Pańskiej, zwane Bractwem Campassionis. Bractwo to powstało dla rozważania Chrystusowego cierpienia i współcierpienia Jego Matki w duchu żywotnej pobożności ludowej wykształconej na krużgankach franciszkańskich w średniowieczu przy ołtarzach Pana Jezusa Miłosiernego i Matki Bożej Bolesnej. Czwarte *bractwo św. Antoniego*, „bardzo pożądane w całym mieście", powstało w 1664 r. Bractwa skupiały liczną rzeszę wiernych przy kościele św. Franciszka i dawały szerokie pole do działalności kaznodziejskiej i religijno-społecznej franciszkanów. W piątki wielkiego postu wierni tłumnie wypełniali obszerną kaplicę Męki Pańskiej i nawę główną kościoła w czasie nabożeństw; dwaj kaznodzieje równocześnie głosili kazania w kościele i w kaplicy Męki Pańskiej. Szczególnym uznaniem mieszkańców Krakowa cieszyła się działalność społeczno-religijna wśród więźniów. Bracia razem z ojcem prefektem sporządzali w wielkim poście rejestr więźniów. Następnie udawali się do władz sądowych i osób poszkodowanych i z nimi pertraktowali w sprawie uwolnienia więźniów, szczególnie dłużników. Zakonnicy franciszkańscy udawali się do więzień w Wielkim Tygodniu i spowiadali więźniów. W Wielki Czwartek więźniowie uroczyście przyjmowali Komunię św. w ratuszu, Bractwo zaś podejmowało ich obiadem. Wyzwoleni przez bractwo więźniowie, wśród których byli też skazani na śmierć tzw. głownicy, udawali się w procesji z wielkim udziałem ludu na krużganki franciszkańskie. Przed łaskami słynącym obrazem Matki Bożej Bolesnej zwanej Smętną Dobrodziejką odprawiało się nabożeństwo dziękczynne, po którym wyzwoleni dzięki interwencji bractwa więźniowie udawali się do swych rodzin. Działalność bractwa była tak popularną w społeczeństwie, że w latach 1655—1657 Szwedzi po zajęciu Krakowa pozwolili mu opiekować się więźniami, a także jeńcami [113].

W ogóle zakonnicy św. Franciszka w Krakowie prowadzili działalność charytatywno-społeczną. Czynili to zawsze w formie opieki materialnej i duchowej przy furcie klasztornej. W klasztorze wyznaczano zakonników na opiekunów biednych. Zwłaszcza w czasie klęsk żywiołowych wyróżniali się franciszkanie. W XVI wieku prowincjał Marek a Turri, doradca królewski, pozostał w czasie zarazy w Krakowie i chociaż kilku współpracowników zmarło, opiekował się mieszkańcami miasta i w ogrodzie klasztornym rozdawał cały dzień lekarstwa mające uodpornić na zarazę [114]. W czasie epidemii, która w latach 1707—1708 wyludniła Kraków dwaj franciszkanie Bonifacy Sadowski i Patrycy Otocki pielęgnowali chorych, przygotowywali na śmierć i grzebali zmarłych [115]. W latach 1736—1738

---

[113] A. Zwiercan, *Bractwo Męki Pańskiej*, s. 83—201.

[114] W. Pociecha, *Królowa Bona*, t. II, s. 74—75; K. Kantak, dz. cyt., t. II, s. 32—33.

[115] A. Zwiercan, *Bractwo Męki Pańskiej*, s. 198.

zasłużył się heroiczną obsługą chorych w czasie morowego powietrza sługa Boży Rafał Chyliński. Sam prosił o stałe dyżury w miejskim szpitalu, w którym około tysiąca chorych leżało na słomie na ziemi. Inni spowiednicy chorowali od fetoru na ból głowy, Rafał Chyliński zaś i do południa. i po południu przebywał w szpitalu, „chorym dawał pić (...), spowiedzi słuchał klęcząc z nachyleniem głowy" [116].

W 1561 r. przed jedynym wejściem do kościoła od ulicy Brackiej dobudowano kwadratową wieżę, którą zburzono w 1801 r. Przy wejściu do kościoła od ulicy Brackiej po lewej stronie była kaplica cechów cieśli, murarzy i piekarzy, którą w XVII wieku zamieniono na kaplicę bł. Salomei. Po beatyfikacji Salomei w 1672 r. relikwie Błogosławionej w srebrnej trumience umieszczono w marmurowym ołtarzu, ozdobionym alabastrowymi figurami Bolesława Wstydliwego i Grzymisławy. W ołtarzu jest obraz bł. Salomei fundacji biskupa przemyskiego Henryka Firleja. Obok ołtarza znajduje się we wnęce grób Bolesława Wstydliwego. W kaplicy są też epitafia rodziny Morsztynów i Zborowskich, którzy fundowali wielki ołtarz [117]. W czasie obrony Krakowa w 1655 r. spłonęła nawa główna, kaplica Męki Pańskiej i transept, runęło sklepienie nawy i front kościoła franciszkańskiego. Ocalało gotyckie prezbiterium i kaplica bł. Salomei. Energiczni przełożeni i kaznodzieje Bazyli Rychlewicz [118] i Walerian Gutowski [119] wykorzystali ofiarność wiernych i szybko odbudowali świątynię. W nawie głównej wstawiono sklepienie barokowe. Odbudowa kaplicy Męki Pańskiej pod patronatem gorliwego prefekta Bractwa Męki Pańskiej o. Franciszka Marcinkowskiego nadała kaplicy Męki Pańskiej charakter szlachetnego baroku [120].

W kościele główny ołtarz z marmuru i alabastru ufundował prowincjał Jan Donat Caputo. W dalszej części kościoła było dziewięć ołtarzy. Również każda kaplica posiadała osobny ołtarz. Pobożność wiernych wyróżniła w świątyni ołtarz św. Antoniego, u którego obrazu wiele ludzi łask w swych potrzebach doznają", i św. Bonawentury, „u którego matrony ciężarne łaski doznają" [121]. Ołtarze otoczone szczególnym kultem: Pana Jezusa Miłosiernego i Matki Bożej Bolesnej, znajdowały się na krużgankach.

Krużganek łączył z kościołem dalsze trzy kaplice, które były w po-

---

[116] L. J. Bernatek, *Rafał Chyliński*, Warszawa 1971, s. 148—149; tenże, *Sługa Boży Rafał Chyliński*. W: Polscy Święci, Warszawa 1983, t. II, s. 185—186.

[117] A. Karwacki, *Bł. Salomea*, s. 149—170, 181—197.

[118] J. R. Bar, *Rychlewicz Bazyli*. W: Słownik polskich pisarzy franciszkańskich, pod red. E. Wyczawskiego, Warszawa 1981, s. 423.

[119] E. Ozorowski, *Gutowski Walerian Wojciech*. W: Słownik polskich pisarzy franciszkańskich, s. 168—169.

[120] A. Zwiercan, *Bractwo Męki Pańskiej*, s. 116—117.

[121] P. H. Pruszcz, *Klejnoty*, s. 24.

mieszczeniach klasztornych. Pierwszą była kaplica węgierska. Służyła do odprawiania nabożeństw dla Węgrów. W XVI wieku Węgrzy opuścili tę kaplicę i przed 1589 r. zaczęła służyć Włochom, którzy zorganizowali się w Bractwie św. Jana Chrzciciela. Około 1620 r. Włosi odnowili kaplicę. W latach 1697—1698 Baltazar Fontana wykonał dekorację stiukową o motywach roślinnych i główkach aniołów. Portal od krużganków wykonano w 1634 r. z fundacji mieszczanina Szymona Mutiego [122]. Kaplica św. Eligiusza należała do cechu złotników; pierwotnie gotycka, została przebudowana w stylu barokowym [123]. W wirydarzu cech muzyków miał osobną kaplicę połączoną przejściem z trzecim ramieniem krużganków [124].

W 1778 r. staraniem gwardiana Kasjana Korczyńskiego pierwotne oratorium zamieniono na zakrystię. Wewnętrzne wyposażenie barokowo-klasycystyczne wykonali stolarz Ładogórski, snycerz Rojewski i pozłotnik Marcin Ture. Na bogate wyposażenie składają się komody, szafy kątowe, niskie szafki łączące się z boazerią sięgającą do sklepienia. Boazerię tę wypełniają owalne obrazy Ojców i Doktorów Kościoła i prostokątne obrazy o tematyce biblijnej i franciszkańskiej, malowane w 1778 r. przez Wojciecha Gutowskiego. Całość uzupełniają lustra w ozdobnych ramach [125].

Na obiegających wokół wirydarz klasztorny, gotyckich krużgankach, które służyły do odbywania procesji eucharystycznych, powstała galeria portretów biskupów krakowskich, początkowo do kardynała Fryderyka Jagiellończyka — malowanych na ścianie. Od biskupa Piotra Tomickiego portrety malowane na desce lub płótnie przybrały wygląd epitafiów w złoconych ramach w formie ołtarzowej. Legenda wiąże powstanie galerii biskupów krakowskich na krużgankach franciszkańskich z kanonizacją św. Stanisława biskupa krakowskiego dokonaną w bazylice św. Franciszka z Asyżu w 1253 r. Posłowie polscy, znajdujący się na tej uroczystości w Asyżu, w imieniu biskupów krakowskich zobowiązali się, że każdy ordynariusz na krakowskiej stolicy będzie posyłał do bazyliki asyskiej na pamiątkę tej kanonizacji swój partret i 100 szkudów monety. Z powodu odległości nie było łatwo wykonać tego zobowiązania. Wobec tego zawarto umowę, że franciszkanie krakowscy złożą dar do bazyliki asyskiej, konwent asyski zaś odstąpi im swe prawo do tych portretów i jałmużny. Legenda nie ma potwierdzenia w źródłach. Pierwotne portrety freskowe biskupów krakowskich powstały pod wpływem sztuki włoskiej, przybierając w Krakowie charakter monumentalny. Portrety następnych biskupów malowane na desce lub płótnie były pojmowane jako swego

[122] K. S. Rosenbaiger, dz. cyt., s. 122—132.
[123] K. S. Rosenbaiger, dz. cyt., s. 136—137.
[124] K. S. Rosenbaiger, dz. cyt., s. 140—142.
[125] *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. IV, Miasto Kraków, cz. II, Kościoły i klasztory Śródmieścia, 1 Tekst, Warszawa 1971, s. 110, 112, 125—126.

rodzaju nagrobki czy pomniki fundowane z wdzięczności dla biskupa mecenasa przez jego krewnych lub następców — świadczą o tym napisy na portretach biskupów Chojeńskiego, Padniewskiego i Myszkowskiego [126].

Klasztor, swymi początkami sięgający XIII wieku, był rozbudowywany aż do XVIII stulecia; ukończenie piętra nastąpiło przez wybudowanie cel zakonnych nad kaplicą Matki Bożej Bolesnej. Klasztor murowany z cegły, kamienia i ciosu, w większości potynkowany, w głównej swej części przypiera do budynku kościelnego tworząc czworobok wokół wirydarza. Krużganek łączył wielkie sale na parterze: kaplice włoską i złotników, dalej refektarz zimowy, w którym był dawniej piec do ogrzewania w zimie, (obecnie refektarz św. Bonawentury) i od zachodu refektarz letni (dziś Muzeum Historyczne). Korytarze i cele na piętrze są sklepione. Mury na piętrze biegną przez całą długość sklepień dolnych sal. Olbrzymi ciężar spoczywa na sklepieniach i murach parterowych. Do klasztoru wchodziło się od ulicy Franciszkańskiej [127] naprzeciw pałacu biskupiego.

3. WIEK XIX I XX

Rozbiory Polski były klęską dla zakonów. Zmiany polityczne, niepewność losów, zubożenie i kasaty klasztorów nie sprzyjały życiu zakonnemu, a państwa zaborcze wprost uniemożliwiały kontakty z zarządem zakonu w Rzymie. Po trzecim rozbiorze Polski przed konwentem krakowskim stanęło widmo kasaty. Władze austriackie kazały rozejść się zakonnikom do innych klasztorów. Uratował klasztor przed zniesieniem gwardian Mikołaj Janowski (1758—1836), wykładowca filozofii i teologii w studium zakonnym w Krakowie, od 1815 r. profesor w Uniwersytecie Jagiellońskim [128]. O. Janowski swymi zabiegami sprawił, że rząd austriacki zajął tylko część klasztoru, mianowicie krużganki i przylegające do nich kaplice, na magazyny tytoniowe. Pociągnęło to za sobą zniszczenie zabytków i pomników. O. Janowski zabiegał więc o odzyskanie zabytkowych obiektów argumentując, że „obcych wielu zwiedza to miejsce" [129].

Pożar Krakowa w 1850 r. spowodował ciężkie straty w wyposażeniu kościoła franciszkańskiego. Spłonęły zabytkowy wielki ołtarz, stalle wykładane hebanem, perłową macicą i srebrem, arcydzieło sztuki snycerskiej

---

[126] K. S. Rosenbaiger, dz. cyt., s. 150—186; S. Tomkowicz, *Galeria biskupów krakowskich w krużgankach OO. Franciszkanów w Krakowie*, Kraków 1905.

[127] A. Karwacki, t. XXII, s. 58, 352.

[128] H. E. Wyczawski, *Mikołaj Jan Maciej Józef Janowski*. W: Słownik polskich pisarzy franciszkańskich, s. 188—189; A. Karwacki, t. XXII, s. 165.

[129] A. Karwacki, t. XXII, s. 155.

w Polsce, fundowane w 1619 r. przez świątobliwego zakrystiana Adama Siechę, największe w Krakowie organy zbudowane w 1655 r., obrazy Tomasza Dolabelli przedstawiające Sąd Ostateczny i Gniew Boga na grzeszników, za którymi wstawiają się św. Franciszek i św. Dominik, czczony w średniowieczu ołtarz Pana Jezusa Miłosiernego, ambona i różne pomniki [180]. Ocalały jednak kaplice bł. Salomei, Męki Pańskiej i Matki Bożej Bolesnej.

Po pożarze w 1850 r. restaurację kościoła przeprowadzali gwardian Damazy Zielewicz i jego następcy. Wówczas barokowej nawie głównej nadano charakter pseudo romański. Wynikiem restauracji kościoła jest wielki ołtarz kamienny, neogotycki, dzieło braci Zygmunta i Edwarda Stehlików, złocony przez Stanisława Wyspiańskiego, z obrazem Edwarda Flatza przedstawiającym św. Franciszka w chwale. Podobne ołtarze są w części krzyżowej kościoła. W nawie głównej znajdują się cztery ołtarze z czarnego marmuru przeniesione ze zniesionego klasztoru Św. Michała. W 1879 r. połączono nawę główną kościoła z kaplicą Matki Bożej Bolesnej przez wybicie przejścia w ścianie i ozdobienie go barokowym portalem marmurowym z XVII wieku z pokarmelitańskiego kościoła Św. Michała. Portale z marmuru prowadzą z kościoła do pierwszej i drugiej zakrystii, do kaplicy bł. Salomei i kaplicy Męki Pańskiej. Jacek Góralczyk wykonał stalle w 1878 r., a w 1898 r. brat Konrad Preisner neogotyckie konfesjonały w części krzyżowej kościoła. Od strony zachodniej wybito wejście do kościoła, a na chórze ustawiono organy, które wykonał w 1898 r. organmistrz Jan Śliwiński ze Lwowa [181].

Przed bazyliką św. Franciszka, która w czasie II wojny światowej była prokatedrą, stanął pomnik kardynała Adama Stefana Sapiehy, wykonany w 1968 r. przez Augusta Zamoyskiego. Pamiątkowa tabliczka na ławce, w której często się modlił w kościele św. Franciszka w Krakowie, przypomina kardynała Karola Wojtyłę przed wyniesieniem go na Stolicę Piotrową.

W świątyni franciszkańskiej w Krakowie ozdobą wysokiej wartości artystycznej są polichromia i witraże. W 1895 r. na żądanie gwardiana Samuela Rajssa, powierzono wykonanie polichromii Stanisławowi Wyspiańskiemu. Wyspiański w trakcie robót malarskich przygotowywał kartony. Do końca grudnia 1895 r. w prezbiterium i w części krzyżowej kościoła wykonał dekoracje o motywach roślinnych, geometrycznych i heraldycznych. W prezbiterium przeważają tony czerwone, w nawie poprzecznej zielone [182]. W latach 1901—1904 Tadeusz Popiel wykonał poli-

[180] A. Karwacki, t. XXII, s. 354, 179, 180, 168, 417, 434; J. Muczkowski, *Kościół św. Franciszka w Krakowie*, Kraków 1901, s. 22—23.

[181] A. Karwacki, t. XXII, s. 225, 235, 236, 239, 432; J. Muczkowski, dz. cyt., s. 40.

[182] A. Karwacki, t. XXII, s. 235, 249, 255, 432.

chromię w nawie głównej [133]. Stanisław Wyspiański w latach 1897—1905 zaprojektował i wykonał witraże w prezbiterium i nad chórem organowym. Po prawej stronie wielkiego ołtarza uduchowiona postać *św. Franciszka* wśród ciernistych krzaków otrzymuje od Ukrzyżowanego stygmaty, po drugiej zaś stronie ołtarza umieszczona jest podobizna *bł. Salomei*. Północne dwa okna prezbiterium przedstawiają żywioł ognia w formie płonącego drwa oraz ogień pojęty symbolicznie jako czerwone kwiaty. Południowe okna prezbiterium obrazują żywioł wody symbolizowany przez kwiaty. Największe wrażenie robi witraż nad chórem: *Bóg Stwórca* [134]. Z końca XIX wieku pochodzą wielkie obrazy Władysława Rossowskiego: *Przyjęcie franciszkanów w Polsce, Zatwierdzenie reguły św. Franciszka przez papieża Honoriusza III, Obłóczyny błogosławionych Kingi* i *Jolenty oraz Chrzest Litwy* [135].

Gruntownej restauracji została poddana kaplica Męki Pańskiej po reorganizacji w 1905 r. Bractwa Męki Pańskiej. Dekoracja stiukowa tej kaplicy w stylu barokowym w przeważającej części została wykonana po pożarze w 1655 r. W ołtarzu jest figura Pana Jezusa ukoronowanego cierniem z trzciną w ręku. Ołtarz wielki marmurowy, dawniej wykonany, nabyło bractwo Męki Pańskiej w 1681 r. Po bokach ołtarza dwa obrazy z XVII wieku: Świętej Rodziny ze św. Elżbietą i Janem Chrzcicielem oraz Pieta. Na bocznych ołtarzach późnogotycki Chrystus Frasobliwy i Chrystus upadający pod krzyżem wykonany według wzoru z czasów biskupa Marcina Szyszkowskiego. Największym osiągnięciem są wykonane w latach 1933—1946 przez Józefa Mehoffera stacje Męki Pańskiej [136].

W gotyckiej kaplicy Matki Bożej Bolesnej, będącej do XIX wieku czwartym ramieniem krużganków, znajduje się piękny, czcią otoczony obraz *Smętnej Dobrodziejki*. Malarze Piotr Niziński i Stefan Matejko wykonali około 1895 r. polichromię w tej kaplicy. W roku 1908 uroczyście dokonano aktu koronacji obrazu Matki Bożej Bolesnej. Obraz znajduje się w czarnym marmurowym ołtarzu, który franciszkanie nabyli w 1860 r. z kościoła Św. Michała po zniesieniu klasztoru karmelitów bosych. Kaplica Matki Bożej Bolesnej w XVII wieku służyła reformatom, którzy przez dłuższy czas nie mogli rozpocząć odbudowy kościoła po pożarze w 1655 r. W 1804 r. rząd austriacki umieścił w tej kaplicy parafię ruską i w niej odprawiały się przez dłuższy czas nabożeństwa w obrządku grecko ka-

---

[133] J. Muczkowski, dz. cyt., s. 40—42; A. Karwacki, t. XXII, s. 261, 265, 266, 267, 269, 431.

[134] J. Dzik, *Witraż „Bóg — Stwórca" Stanisława Wyspiańskiego w kościele Franciszkanów w Krakowie*, Kraków 1981 (mps AFK sygn. E-I-213).

[135] *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. IV, Miasto Kraków, cz. II Kościoły i klasztory Śródmieścia, s. 109, 110, 113—115.

[136] A. Zwiercan, *Bractwo Męki Pańskiej w Krakowie*, s. 97—103.

tolickim [137]. Z kaplicy Matki Bażej Bolesnej pochodzi, znajdujący się obecnie w części krzyżowej kościoła, ulubiony przez wiernych *Czarny Pan Jezus* na krzyżu.

Po zajęciu Krakowa przez Austrię kaplica włoska została zamieniona na pomieszczenie dla administracji tytoniowej, a kaplica św. Eligiusza należąca do złotników — na magazyn tytoniowy. Obydwie kaplice już nie służą celom kultowym, włoska służy jako sala zebrań, złotników — jako pomieszczenie kuchenne. Zniszczona przez władze austriackie kaplica cechu muzyków w wirydarzu w 1810 r. została rozebrana [138]. Na krużgankach po II wojnie światowej umieszczono tablicę upamiętniającą braci, „którzy swe życie oddali dla Boga i Ojczyzny" i drugą poświęconą pamięci pomordowanych profesorów Uniwersytetu Lwowskiego.

Klasztor składa się z trzech kompleksów. Do budynku kościelnego przylega główny czworobok zabudowań wokół wirydarza. Gotycki krużganek łączy na parterze wielkie sale: dawne kaplice włoską i złotników, dalej refekarz zimowy, obecnie refektarz św. Bonawentury, i od zachodu refektarz letni, dziś Muzeum Historyczne. Drugi mniejszy kompleks stanowi część klasztoru z pozostałościami gotyckimi w formie nieregularnego czworoboku; trzecia część zabudowań, w 1985 r. gruntownie odrestaurowana, znajduje się przy plantach od zachodu i łączy klasztor z pomieszczeniem błędnie zwanym browarkiem [139].

Konwent krakowski, który po rozbiorach stracił swoje znaczenie w prowincji, w drugiej połowie XIX wieku stał się ośrodkiem reformy i wyzwolenia od zgubnego dla życia zakonnego austriackiego józefinizmu. Prowincjał Innocenty Nycz (1879—1883) rozpoczął reformę od wprowadzenia w życie *Konstytucji Urbańskich* [140]. O. Remigiusz Duda, jako wychowawca kleryków w Krakowie i Lwowie, przygotował grunt pod reformę wśród młodzieży [141]. O. Samuel Rajss, wybierany trzykrotnie prowincjałem (1883—1892), stał się odnowicielem życia zakonnego przez zaprowadzenie życia doskonale wspólnego [142]. Prowincjał Leon Noras (1892—1899), były socjusz i asystent generała zakonu, utworzył w 1892/93 w Krakowie

---

[137] A. Karwacki, *Koronacja cudownego obrazu Matki Bożej Bolesnej*, Kraków 1908; K. S. Rosenbaiger, dz. cyt., s. 142—149.

[138] K. S. Rosenbaiger, dz. cyt., s. 122—132, 136—137, 140—142.

[139] *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. IV, Miasto Kraków, cz. II Kościoły i klasztory Śródmieścia, s. 116—117, 125—129, 1337—139.

[140] J. R. Bar, *Nycz Innocenty Szymon*. W: Słownik polskich pisarzy franciszkańskich, s. 352.

[141] A. Karwacki, *Śp. O. Remigiusz Duda*, Wiadomości z Prowincji OO. Franciszkanów w Polsce 3 (1933) 52—54.

[142] D. Synowiec, *P. Samuel Rajss, observantiae religiosae in Provincia S. Antoni Patavini reformator (1850—1901)*, Miscellanea Francescana 77 (1977) 130—172.

studium filozoficzno-teologiczne [143]. O. Peregryn Haczela (1865—1942) zasłużył się troską o małe seminarium zakonne, rekrutację i kształcenie kleryków. W latach 1905—1907 podjął próbę objęcia klasztorów franciszkańskich zniesionych pod zaborem rosyjskim [144]. Reforma prowincji spowodowała wzrost liczby powołań do zakonu i wyjazdy franciszkanów poza granice Galicji na Śląsk, do Rumunii, Danii i Ameryki na pracę duszpasterską.

Po rozbiorach zmniejszyła się familia konwentu krakowskiego. W 1798 r. było w klasztorze 17 ojców, 5 kleryków studentów i 4 braci. W 1813 r. przebywało w klasztorze 11 ojców i 2 braci. Przed przyłączeniem klasztoru krakowskiego do prowincji Galicji w 1865 r. było 5 kapłanów, 6 kleryków i 2 braci. W 1913 r. wizytator podał, że było 11 ojców, 21 kleryków i 9 braci laików [145]. Ale spis członków klasztoru w 1939 r. wykazał już, że było 11 ojców, 66 kleryków studentów teologii, 12 braci profesów i 2 chorych kleryków [146]. W 1958 r. było 18 ojców, 13 kapłanów studentów, 81 kleryków studentów, 10 braci profesów [147]. W styczniu 1986 r. konwent liczył 26 ojców wraz z prowincjałatem, 72 kleryków studentów, 11 braci, łącznie 109 zakonników [148].

Nowicjat przeniesiono z Krakowa do Lwowa w 1884 roku. W ramach reformy prowincji Galicji w 1892 r. utworzono własne studium filozoficzno-teologiczne. Studiowali w tym seminarium klerycy franciszkańscy z Polski, a także ze Stanów Zjednoczonych, Czech, Rumunii, Włoch, a także klerycy innych zakonów, i oni to stanowili większość studentów tej uczelni. Od 1939 r. do 1978 r. Wyższe Seminarium Franciszkańskie w Krakowie było wspólne dla obydwu polskich prowincji. Od 1978 r. studiują tu tylko klerycy franciszkańskiej prowincji krakowskiej oraz klerycy z krakowskiej prowincji kapucynów i karmelitów [149]. 15 czerwca 1981 roku została zawarta umowa o współpracy z Papieską Akademią Teologiczną w Krakowie, zatwierdzona przez Stolicę Apostolską. Na podstawie tej umowy Papieski Wydział uznał franciszkańskie studium za równorzędne ze swoim studium podstawowym, w związku z czym absolwenci studium franciszkańskiego mogą otrzymać tytuł magistra teologii.

---

[143] K. Olbrycht, *Śp. O. Leon Walenty Noras*, Wiadomości z Prowincji OO. Franciszkanów w Polsce 5 (1935) 63—73.

[144] J. R. Bar, *Haczela Peregryn Jan.* W: Słownik polskich pisarzy franciszkańskich, s. 170—171.

[145] A. Karwacki, t. XXII, s. 155, 175, 209, 431, 432.

[146] *Elenchus Fratrum Minorum Conventualium Provinciae S. Antonii Patavini et B. Jacobi de Strepa pro A. D. 1939*, Niepokalanów, s. 13—20.

[147] *Elenchus Fratrum Minorum Conv. Provinciae S. Antonii Pat. et. B. Jacobi de Strepa pro A. D. 1958*, s. 8—17, mps AFK.

[148] Relacja o. gwardiana Ludwika Szeteli.

[149] D. Synowiec, *Franciszkańskie Studium Filozoficzno-Teologiczne w Krakowie (1892—1971)*, Roczniki Teologiczno-Kanonistyczne 22 (1975), z. 4, s. 209—218.

W roku akademickim 1985/86 studiuje 161 alumnów: 73 franciszkanów, 67 kapucynów i 21 karmelitów. Zgodnie z zaleceniem Soboru Watykańskiego II aspekt pastoralny jest uwzględniony zarówno w wykładach, jak i w różnego rodzaju praktykach duszpasterskich [150]. W ramach formacji duchowo franciszkańskiej działa samowychowawcze seminaryjne Koło Rycerstwa Niepokalanej. Klerycy redagują czasopismo „Bratni Zew" do wewnętrznego użytku. Celom misyjnym służy od 1983 r. prowadzony kurs języka hiszpańskiego jako przygotowanie do pracy misyjnej w Boliwii.

Księgozbiór seminaryjny liczy obecnie 40.300 tomów; ponadto 97 inkunabułów, 6.100 starodruków i 132 rękopisy. Klasztor prenumeruje też na bieżąco 106 czasopism [151].

Klasztor krakowski prowadzi intensywnie działalność duszpasterską w swoim kościele, który od 1920 r. nosi tytuł bazyliki. Wyrazem tego jest udzielenie w 1984 r. 165.000 Komunii św. [152]. Franciszkanie krakowscy nie prowadzą działalności parafialnej w swoim kościele, natomiast jest katechizacja dzieci i młodzieży, duszpasterstwo akademickie, duszpasterstwo oazowe, przygotowanie do małżeństwa. Na uwagę zasługuje specjalistyczna katechizacja. Jest to katechumenat dorosłych jako przygotowanie do chrztu św., spowiedzi, pierwszej Komunii św. i bierzmowania. Klerycy angażują się w duszpasterstwo specjalne, prowadząc katechizację upośledzonych pod względem fizycznym i psychicznym i odwiedzają chorych. W 1965 r. o. Bruno Pawłowicz zorganizował duszpasterstwo niewidomych i dla nich w kaplicy Matki Bożej Bolesnej odprawia się msza św. z homilią, zebrania z konferencją, a także pielgrzymki [153]. Tradycyjnie trwa opieka nad stowarzyszeniami kościelnymi. W 1892 r. powstało Bractwo Matki Bożej Bolesnej [154]. W 1919 r. św. Maksymilian Kolbe zorganizował wśród świeckich katolików w Krakowie pierwsze *Koło Rycerstwa Niepokalanej*. Przy bazylice istnieją i mają swoje nabożeństwa *Świecka Rodzina Franciszkańska*, czyli *Trzeci Zakon*, kongregacja męska i żeńska, *Bractwo Trzeźwości*, Bractwo Męki Pańskiej, *Bractwo Matki Bożej Bolesnej* i *Rycerstwo Niepokalanej*.

Pod koniec XIX wieku ojcowie krakowscy zaangażowali się w pracę kaznodziejską i rekolekcyjną poza granicami Galicji, głównie na Śląsku.

---

[150] R. Banasik, *Sprawozdanie ze stanu i działalności Wyższego Seminarium Duchownego OO. Franciszkanów w Krakowie za rok 1984/85*, Wiadomości z Prowincji św. Antoniego Padewskiego i bł. Jakuba Strepy O.O. Franciszkanów w Polsce 55 (1985), nr 4, s. 8—17 (mps AFK).

[151] R. Banasik, dz. cyt., s. 16.

[152] Relacja o. gwardiana Ludwika Szeteli.

[153] M. Krzymowski, *Duszpasterstwo specjalne*, Wiadomości z Prowincji św. Antoniego Padewskiego i bł. Jakuba Strepy OO. Franciszkanów w Polsce r. 1972, nr 3, s. 23—26, (mps AFK).

[154] A. Karwacki, t. XXII, s. 260.

Działalność rekolekcyjna i misyjna w Odrodzonej Polsce wzmogła się jeszcze, a szczególnie po II wojnie światowej.

Profesorowie oprócz zajęć dydaktycznych prowadzonych w seminarium swego zakonu podejmują wykłady w innych instytucjach i seminariach zakonnych i czynnie uczestniczą w dokształcaniu sióstr zakonnych. Poświęcają się też licznym pracom duszpasterskim zarówno w miejscowej bazylice, jak i w terenie. Głoszą rekolekcje dla osób zakonnych i świeckich, prowadzą dni skupienia, wygłaszają odczyty i są spowiednikami w różnych domach zakonnych oraz w archidiecezjalnym seminarium krakowskim [155]. Od czasów objęcia diecezji krakowskiej przez arcybiskupa metropolitę Adama Stefana Sapiehę franciszkanie krakowscy współpracują z Kurią Diecezjalną [156].

W Krakowie rozpoczął specyficzną działalność apostolską św. Maksymilian Kolbe, po powrocie w 1919 r. z Rzymu. Z Krakowa wyszedł ruch ideowy Rycerstwa Niepokalanej, zdobywając znaczenie światowe. Święty Maksymilian Kolbe swoje stowarzyszenie *Milicji Niepokalanej* (skrót M.I.) albo Rycerstwa Niepokalanej, które założył w 1917 r. w Rzymie, zorganizował na ziemi polskiej, właśnie we franciszkańskim seminarium w Krakowie i wśród osób świeckich, z którymi co miesiąc urządzał zebrania w sali „włoskiej" przy bazylice franciszkańskiej. Tu, w Krakowie, zapoczątkował też od stycznia 1922 r. wydawanie czasopisma *Rycerz Niepokalanej*. W Krakowie wykształciły się cechy charakterystyczne jego apostolstwa — poprzez środki społecznego przekazu. Wydawnictwo nastawił na masowego odbiorcę dzięki własnej drukarni. Urzeczywistnił te zamierzenia w założonym przez siebie klasztorze-wydawnictwie Niepokalanowie [157]. W franciszkańskim seminarium w Krakowie odbywali studia publicyści i współpracownicy św. Maksymiliana Kolbego, wśród których wyróżnił się jego brat i zastępca Alfons Kolbe (1896—1930) [158].

Profesorowie seminarium krakowskiego mają swoje osiągnięcia w dziedzinie naukowej w formie ogłoszonych drukiem artykułów i pozycji książkowych.

W Krakowie działał franciszkanin włoski Bernardino Rizzi (1891—1968) profesor śpiewu i kompozytor m.in. poematu symfonicznego *Polonia* i *Odpust Kalwaryjski* [159].

---

[155] R. Banasik, dz. cyt., s. 15.

[156] J. R. Bar, *Wawrzkowicz Stefan Michał*. W: Słownik polskich pisarzy franciszkańskich, s. 511; R. Banasik, dz. cyt., s. 15.

[157] L. Dyczewski, *Święty Maksymilian Maria Kolbe*, Warszawa 1984, s. 85—122.

[158] J. R. Bar, *Kolbe Alfons Józef*. W: Słownik polskich pisarzy franciszkańskich, s. 229.

[159] A. Kubit, *O. Bernardino Rizzi*. W: Ułomki działalności franciszkanów polskich w pierwszej połowie XX wieku, Kraków 1970, s. 74—78 (mps AFK).

Kościół św. Franciszka w Krakowie jest duchowym ośrodkiem religijnego oddziaływania, o czym świadczy wypowiedź papieża Jana Pawła II złożona w niedzielę 5.XI.1978 w bazylice św. Franciszka w Asyżu: „Powiem Wam, że jako arcybiskup Krakowa mieszkałem w pobliżu kościoła franciszkańskiego, gdzie często chodziłem modlić się, odprawiać Drogę Krzyżową i nawiedzać kaplicę Matki Boskiej Bolesnej. Są to chwile dla mnie niezapomniane" [160].

[160] *Ze Stolicy Apostolskiej*, Tygodnik Powszechny z 12.XI.1978, nr 46.